WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego
SEKCJA DS. EGZEMPLARZA OBOWIĄZKOWEGO
80-806 Gdańsk, Targ Rakowy 5/6
tel. 301-48-11 do 14 w. 237, fax 301-96 18

# BIULETYN METODYCZNY

GDAŃSK
ELBLĄG
SŁUPSK

## ZIEMIA GDAŃSKA

119
1977

# BIULETYN METODYCZNY

ZIEMIA GDAŃSKA

NR 119

Gdańsk • Elbląg • Słupsk
Gdańsk 1977

Okładkę projektował
Zdzisław Walicki

Współpracują w zespole konsultacyjnym:
Jan Dżeżdżon, Stanisław Hebanowski, Jerzy Kiedrowski, Walerian Lachnitt, Zbigniew Śliwiński

Redaguje kolegium w składzie:
Bronisława Dejna, Barbara Madajczyk (przewodnicząca), Bożena Michałowska, Mirosława Pietrzykowska (sekretarz redakcji — tel. 31-13-44), Krystyna Szulowska (Elbląg), Ewa Anna Świątek (Słupsk).

Adres redakcji: Wojewódzki Ośrodek Kultury, 81-851 Gdańsk, ul. Korzenna 33/35.
GWP Druk. Zam. 1218 — 77 — 1000

TREŚĆ Str.


**I. MATERIAŁY PROBLEMOWE**

Bożena Michałowska, *Udział młodzieży w działalności domów kultury* 5

Kazimierz Sokołowski, *Integracja społeczna w osiedlu mieszkaniowym* 7

**II. MATERIAŁY METODYCZNE, SZKOLENIOWE I INSTRUKTAŻOWE**

Materiały repertuarowe dla dzieci i młodzieży (zestawienie bibliograficzne) 12

Henryk Nowak, *Sozopediana...* 13

**III. Z DOŚWIADCZEŃ PLACÓWEK KULTURY**

Henryk Stiller, *Rola MDK w systemie organizacji czasu wolnego młodzieży szkolnej* 19

Barbara Kordas, *Praca społeczno-wychowawcza z dziećmi w „Piastusiu"* 22

Edyta i Ryszard Kozłowscy, *Dziesięciolecie klubu „Neptun"* 25

10 lat Osiedlowego Domu Kultury PSM „Kolejarz" 28

Lech Miądowicz, *O „Amatorskich Konfrontacjach" słów kilka* 30

**IV. MATERIAŁY REPERTUAROWE**

Szkolne Centrum Pomocy Koleżeńskiej 33

*Poranek będzie dla mnie — słowa:* Lech Miądowicz, *muzyka:* Antoni Sutowski 37

*Beztroski świat — słowa:* Lech Miądowicz, *muzyka:* Antoni Sutowski 39

*Zaśnij, Majolinko — słowa:* Lech Miądowicz, *muzyka:* Jerzy Partyka 41

Słowiański los nas wspólny zbratał (scenariusz wieczoru) 42

**KRONIKA** 57

Fot. Zdzisław Błażejczyk

Bożena Michałowska

# Udział młodzieży w działalności domów kultury

Audytorium domów kultury określone jest dość precyzyjnie. W myśl statutów — dzieci i młodzież ucząca się może korzystać z placówek resortu oświaty, jak: domy kultury, pałace młodzieży, domy harcerza itp. Inne placówki (w tym miejskie, zakładowe, spółdzielcze i in.) przeznaczone są głównie dla ludzi dorosłych. Praktyka wskazuje jednak, że we wszystkich typach domów kultury młodzież jest grupą dominującą[1]), począwszy od dzieci z najstarszych klas szkół podstawowych, poprzez młodzież szkół zawodowych i średnich, aż do studentów i pracujących. Jest rzeczą oczywistą, że młodzi ludzie nie obarczeni rodziną więcej czasu poświęcają na bywanie w placówkach niż osoby dorosłe, związane obowiązkami zawodowymi i domowymi. Zachodzi jednak pytanie, w jakich zajęciach domów kultury młodzież uczestniczy. Przegląd miesięcznych programów działania placówek resortu kultury dostarcza szeregu informacji i skłania do refleksji.

Do tradycyjnych form pracy należą zespoły artystyczne i koła zainteresowań. Liczba ich i rodzaj zależy głównie od możliwości finansowych, lokalowych i kadrowych placówki, a poziom pracy i osiągnięcia — od kwalifikacji zawodowych instruktora. Większość zespołów pracuje metodami przeniesionymi z tradycji szkolnej — stała liczba uczestników, plan zajęć wynikający z założeń programowych domu kultury, próby czy zajęcia prowadzone w formie lekcji. Robienie prac na kolejny konkurs, przegląd, szlifowanie repertuaru na występ typu akademia, „dni miasta" itp. — to często cele ostateczne, a miarą osiągnięć zespołu jest „zajęcie miejsca" w czołówce przynajmniej wojewódzkiej. W tej pogoni za „miejscem" gubi się często wartości inne, jak zostawienie jakiegoś obszaru wolności dla twórczych poszukiwań artystycznych, wydobywanie cech indywidualnych młodych twórców. W tempie pracy nad repertuarem nie zawsze jest czas na budzenie i rozwijanie wrażliwości estetycznej młodzieży poprzez wspólne uczestnictwo w innych imprezach, spektaklach, wystawach, dyskusjach nad sztuką Uwagi te nie dotyczą oczywiście wszystkich zespołów. Przykładem nowego myślenia jest np. próba zastąpienia tradycyjnych lektoratów — klubami językowymi, w których ćwiczy się konwersację poprzez rozmowy z ludźmi dobrze władającymi określonym językiem, słuchanie płyt, oglądanie filmów w wersjach oryginalnych itp. Są to także niektóre zespoły teatralne, zespoły poezji śpiewanej, zespoły plastyczne, tzw. „Studio Piosenki" i in. Przykładów takich na terenie Trójmiasta i województwa gdańskiego znaleźć już można kilka i są to chyba słuszne drogi rozwoju kół zainteresowań i amatorskiego ruchu artystycz-

1) Wykazał to także w swych badaniach Wojciech Miścicki, Społeczny aspekt działalności domów kultury, COK, Warszawa 1971.

nego — inicjowane zwłaszcza przez ludzi młodych. Myślę jednak, że brak jest naszym placówkom śmiałości w wychodzeniu naprzeciw zainteresowaniom młodzieży. Czy nie można by np. wykorzystać wypróbowanej już w innych krajach, a także i w Polsce koncepcji otwartych pracowni — dostępnych dla każdego, komu przyjdzie ochota tańczyć, śpiewać, fotografować czy malować — niekoniecznie systematycznie, według planu i na pokaz? Czy nie można by pomyśleć o innej formie pracy zespołowej — integrującej różne dziedziny sztuki, np. wspólne przygotowywanie imprezy (widowiska czy zabawy) przez muzyków, plastyków, tancerzy, recytatorów — aby mogli wzajemnie uczestniczyć w pracy warsztatowej, dyskutować i wybierać najtrafniejsze rozwiązania. Takie propozycje wymagają dużego wysiłku ze strony organizatorów i dobrego przygotowania fachowego i pedagogicznego instruktorów.

Pozycją najczęściej adresowaną do młodzieży są w domach kultury dyskoteki. Prowadzone w sposób mniej lub bardziej zbliżony do wzorca — cieszą się na ogół dużą frekwencją, zwłaszcza wśród młodzieży w wieku 14—18 lat. Młodzież pracująca, nieco starsza, woli spotykać się na wieczorkach tanecznych we własnych, określonych grupach towarzyskich. Zadaniem domów kultury byłoby jednak umiejętne kierowanie tymi formami rozrywki, nie ograniczające się jedynie do zapewnienia strony muzycznej. Interesującą formą, wprowadzoną niedawno w Kościerskim Domu Kultury było utworzenie Klubu Juniora (na zasadzie — dlaczego tylko seniorzy mają mieć swój klub?). Młodzież bywająca w tym klubie sama opracowywała program wieczoru, przygotowując i prezentując najciekawsze nagrania muzyki młodzieżowej. Szkoda tylko, że instruktorzy nie umieli utrzymać ciągłości pracy klubu i inspirować innych kierunków, jak forum wymiany myśli, dyskusji po filmach nad ciekawym repertuarem, prezentowanym w Kościerskim DKF itp.

Po dalszym przyjrzeniu się programom domów kultury, znaleźć w nich można jeszcze okazjonalne spotkania z tzw. „ciekawymi ludźmi" — aktorami, podróżnikami, publicystami i in. — nie jest to jednak forma ciesząca się dużą popularnością wśród młodzieży, korzystają z tych spotkań częściej seniorzy (druga pod względem liczebności kategoria wieku bywalców placówek).

Osobną sprawą, na którą należałoby zwrócić uwagę, jest ogólny poziom wiedzy z zakresu kultury i sprawa czytelnictwa wśród młodzieży. Być może dane statystyczne nie potwierdziłyby moich odczuć, a jednak organizowana niedawno przez ZSMP Olimpiada Wiedzy Społeczno - Politycznej jest dobrą okazją do kilku refleksji. W wyniku eliminacji wojewódzkich, do ostatecznych rozgrywek wybrano trzy osoby, które zdobyły najwięcej punktów z zakresu wiadomości podstawowych (historia ruchu robotniczego, wiedza o organizacjach młodzieżowych, najważniejszych wydarzeniach politycznych i gospodarczych kraju). Pytania dodatkowe dla tych osób miały charakter nieco szerszy. Na pytanie dotyczące ostatnio przeczytanej książki, która najbardziej się podobała — odpowiedź brzmiała: „Potop". Inna osoba, zapytana o najbardziej interesujący film polski wymieniła „Krzyżaków", a następna, z pozycji repertuaru telewizyjnego wybrała „Wieczór z dziennikiem". Cieszyć się wprawdzie należy, że młodzież ceni sobie klasykę polską i fundamentalny repertuar TV, lecz co z tą wiedzą o współczesnej kulturze polskiej. Czy np. młodzież zna także książki Putramenta, Bratnego, Paukszty i twórczość filmową Wajdy? Wnioski z podobnych faktów nasuwają się same i nie wymagają szerszego komentarza.

Domy kultury organizują na swym terenie rozgrywki sportowe. Do najczęściej spotykanych należy pingpong, warcaby, czasem brydż. Nie

jest to wachlarz zbyt szeroki. Wydaje się, że zagadnienie sportu, rekreacji fizycznej i turystyki, aczkolwiek popularne w teorii, w praktyce niewielu ma jeszcze dobrych wykonawców. Różne ciekawe inicjatywy rajdów, kuligów, turystyki pieszej, rowerowej, wodnej itp. wychodzą częściej ze środowisk wiejskich. Dzieje się to na skutek łączenia w gminach zagadnień kultury, sportu i rekreacji w jednym planie działania GOKSiR. Czy jednak domy kultury w miastach nie powinny lepiej współdziałać z instytucjami sportowymi i turystycznymi na swym terenie?

Takich znaków zapytania pojawia się wiele. Wątpliwości jak pracować z młodzieżą nie zrodziły się dzisiaj i są one nie tylko udziałem domów kultury. Od inicjatywy i pomysłowości wychowawców zależeć będzie jednak powodzenie w zdobywaniu sobie zaufania młodzieży i jej pełnego udziału w tym, co nazywamy uczestnictwem w kulturze.

Kazimierz Sokołowski

# Integracja społeczna w osiedlu mieszkaniowym

Nowo powstająca dzielnica Zaspa w Gdańsku jest jednym z największych aktualnie placów budowy mieszkań w woj. gdańskim.

Jak powszechnie wiadomo, dzielnicę tę zlokalizowano w samym centrum Trójmiasta na terenach byłego lotniska w Gdańsku-Wrzeszczu. Składać się będzie z czterech osiedli — dwa po około 14 tys. i dwa po 5 i 8 tys. mieszkańców.

Oprócz osiedli mieszkaniowych wzniesione zostanie centrum handlowo - usługowe na terenach bezpośrednio przylegających do byłego pasa startowego oraz ośrodek kulturalno-sportowy powiązany z parkiem miejskim. Obie inwestycje będą miały zasięg ogólnomiejski.

Na początku 1977 roku zakończono budowę bloków mieszkalnych w pierwszym z większych osiedli, w tak zwanej jednostce „A". Ponadto w osiedlu tym funkcjonuje już szkoła, trzy przedszkola i pawilon handlowy. Na ukończeniu znajduje się budowa dwóch dalszych pawilonów handlowych, świetlicy osiedlowej, przychodni zdrowia oraz rozpoczęto budowę żłobka.

Wśród mieszkańców przeważają ludzie młodzi, reprezentujący prawie wszystkie środowiska zawodowe, którzy po raz pierwszy w życiu otrzymali własne mieszkanie.

W tej nowoczesnej pod względem urbanistycznym dzielnicy, jej administratorzy — czyli Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Zaspa" — czynią starania, aby także infrastruktura społeczna była dostosowana do nowych potrzeb i możliwości. Szczególny akcent kładzie się na sprawy oświatowo - wychowawcze integrujące społeczność lokalną. W tym zakresie zarząd nawiązał współpracę z Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, której rezultatem jest opracowany przez doc. dr Irenę Jundziłł „Program działalności opiekuńczo-wychowawczej w osiedlu „Zaspa".

Program ma za zadanie zintegrować wszystkie poczynania wycho-

wawcze prowadzone przez różnych organizatorów wychowania. Integracja ma przebiegać zarówno w ujęciu pionowym jak i poziomym. Integracja pionowa polega na zharmonizowaniu oddziaływań wychowawczych od urodzenia dziecka aż po wiek dojrzały, natomiast pozioma dotyczy ujednolicenia i koordynacji działalności wychowawczej, organizowanej przez różne instytucje współdziałające ze szkołą jako punktem węzłowym całego systemu wychowania w osiedlu.

Program stanowi podstawę do układania szczegółowych planów pracy szkół, przedszkoli, żłobków, świetlic, klubów, kół działania organizacji społecznych itp. oraz zakłada koncentrację działalności wokół tematyki wiodącej dla danej grupy wiekowej. Program proponuje następujące zadania dla poszczególnych grup wiekowych, wyznaczając jednocześnie instytucje odpowiedzialne za ich realizację:

**Dzieci w wieku do 5 lat** (żłobki, przydomowe place rekreacyjne)
Troska o prawidłowy rozwój psychiczny oraz kształtowanie odpowiednich nawyków.
**Dzieci w wieku 3—5 lat** (przedszkola, place zabaw)
Wdrażanie do życia w grupie i przestrzeganie prostych norm współżycia.
**Dzieci 6-letnie** (przedszkola, klasy wstępne szkoły, place zabaw)
Przygotowanie do podjęcia obowiązków szkolnych.
**Dzieci w wieku 7—9 lat** (szkoła, czytelnia dziecięca, sala gier i zabaw, place rekreacyjne)
Socjalizacja dzieci.
**Dzieci w wieku 10—14 lat** (szkoła, czytelnia, biblioteka, świetlice, pracownie specjalistyczne, urządzenia sportowe)
Wyrabianie świadomej dyscypliny i poczucia odpowiedzialności.
**Młodzież w wieku 15—16 lat** (szkoła, czytelnia, biblioteki, kina, pracownie specjalistyczne, świetlice, kluby, boiska)
Kształcenie postaw patriotycznych oraz internacjonalistycznych, wdrażanie do samowychowania.
**Młodzież w wieku 17—18 lat** (instytucje jak wyżej)
Kształcenie twórczych postaw zawodowych, wdrażanie do dobrej roboty i kultury współżycia.
**Młodzież studiująca** (instytucje jak wyżej)
Wdrażanie do aktywności społecznej.
**Dorośli rozpoczynający pracę zawodową** (biblioteki, kluby, pracownie, teatry, kina, poradnie, ośrodki samokształcenia)
Propagowanie wartościowego stylu życia i współdziałania z ludźmi.
**Dorośli w okresie aktywności produkcyjnej** (kluby, biblioteki, czytelnie, teatry, kina, poradnie, sale samokształcenia, kursy)
Troska o prawidłowe postawy obywatelskie.
**Dorośli w wieku poprodukcyjnym** (kluby, kluby rencistów, hobbystów i inne)
Aktywność społeczna, troska o odpowiednie warunki życia.

Pełna realizacja zaprezentowanych tutaj zadań zagwarantuje koordynację poczynań wszystkich wychowawców z jednej strony oraz zapewnienie ciągłości procesu wychowania z drugiej strony.

Ustalono także pewien model koordynacji omawianej działalności — głównym jej koordynatorem i organizatorem jest Osiedlowe Kolegium d/s Wychowania, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich placówek kulturalno-oświatowych i organizacji społecznych działających w osiedlu.

Idea jednolitego programu wychowawczego, idea właściwie pojmowanego ciągu wychowawczego zarówno w praktyce jak i w

teorii myśli pedagogicznej nie jest nowa. Jednakże bardzo często w codziennym życiu stykamy się z jej brakiem, z zasadą, którą można obrazowo nazwać „każdy sobie rzepkę skrobie".

Ileż to razy w naszych osiedlach możemy zaobserwować z okazji Dnia Dziecka szereg imprez organizowanych przez różne organizacje i instytucje o tym samym tytule, podobnych treściach i identycznym celu. Uczestniczy w każdej garstka młodzieży. Imprezy te nie są dofinansowane, słabo zabezpieczone kadrowo itp.

A gdyby wysiłki wszystkich organizatorów skomasować, podzielić role i środki — efekty wychowawcze byłyby bezspornie większe. Taki jest właśnie generalny cel opracowania programu. Aktualnie można na Zaspie już mówić o rozpoczęciu praktycznej realizacji jego założeń, bowiem wszystkie placówki kulturalno - oświatowe i organizacje społeczne działające w osiedlu uwzględniły zawarte w nim treści w planach działania na rok szkolny 1976/77.

Równolegle z pracami związanymi z przygotowaniem programu oraz z powołaniem Osiedlowego Kolegium d/s Wychowania (pierwsze posiedzenie odbyło się w czerwcu 1975 roku w niespełna rok od momentu zasiedlenia pierwszego bloku mieszkalnego) Rada i Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej prowadziły rozmowy z wieloma organizacjami społecznymi na temat utworzenia w osiedlu ich ogniw. Rozmowy te przyniosły rezultaty w postaci zawiązania na Zaspie następujących organizacji:

— we wrześniu 1975 roku rozpoczęło działalność Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze (PTTK), a w grudniu tego roku utworzono Oddział PTTK (jako drugi w Polsce pracujący w miejscu zamieszkania). PTTK aktualnie zrzesza ok. 2000 osób (młodzież i dorośli),
— w październiku 1975 roku utworzono Koło Towarzystwa Przyjaciół Gdańska, które aktualnie zrzesza 20 osób,
— w październiku 1975 roku powołano placówkę Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej,
— w grudniu 1975 roku utworzono osiedlowy Klub Polskiego Związku Motorowego zrzeszający 25 osób,
— w grudniu 1975 roku założono pierwszą środowiskową drużynę harcerską. Aktualnie ZHP zrzesza ok. 300 osób,
— w lutym 1976 roku powołano koło sportowe podległe Międzyuczelnianemu Zrzeszeniu „Start". Koło skupia 50 osób.

Natomiast w ramach administracji osiedla utworzono następujące placówki:

— w czerwcu 1975 roku uruchomiono świetlicę osiedlową przeznaczoną zarówno dla dzieci i młodzieży jak i dorosłych,
— w oparciu o świetlicę w lipcu 1975 roku zorganizowano po raz pierwszy na Zaspie tak zwane wczasy w mieście; skorzystało z nich 30 dzieci,
— w grudniu 1975 roku rozpoczęła działalność pracownia modelarstwa lotniczego dla dzieci i młodzieży,
— ponadto z dniem 1.01.1976 r. w administracji osiedla został utworzony etat pedagoga osiedlowego, który jest głównym organizatorem i koordynatorem działalności opiekuńczo - wychowawczej w miejscu zamieszkania,
— w maju 1976 roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna otworzyła na Zaspie swoją filię. Aktualnie korzysta z niej 500 dorosłych czytelników,
— w grudniu 1975 roku została utworzona pracownia naukowa pod patronatem Instytutu Pedagogiki UG,

— we wrześniu 1975 roku zaczęła funkcjonować społeczna poradnia wychowawcza dla dzieci, młodzieży i dorosłych,
— w maju 1976 roku otwarto ośrodek popularyzacji wiedzy,
— we wrześniu 1976 r. powstał klub „Seniora" zrzeszający 40 osób.

Obok wymienionych placówek i organizacji społecznych, z inicjatywy władz partyjnych w czerwcu 1976 roku została powołana partyjna grupa pracy terenowej.

Wśród przedstawionych wyżej inicjatyw moim zdaniem bliższej prezentacji wymagają następujące placówki:

— Poradnia Wychowawcza,
— Ośrodek Popularyzacji Wiedzy,
— Ośrodek Kuratorów Społecznych,
— Pracownia Naukowa.

Stanowią one łącznie z biblioteką i czytelnią Ośrodek Kształcenia Permanentnego.

Działalność wymienionych placówek jest ściśle ze sobą powiązana, a mianowicie **Poradnia Wychowawcza**, która funkcjonuje od 1.09.1975 roku jest przeznaczona dla wszystkich mieszkańców osiedla i realizuje następujące zadania:

— pomoc rodzicom i opiekunom dzieci oraz młodzieży w zakresie spraw wychowawczych,
— udzielanie porad społeczno - wychowawczych,
— prowadzenie preorientacji zawodowej dla dzieci i młodzieży,
— współpraca z podobnymi placówkami w mieście oraz z pedagogami szkolnymi,
— poradnictwo dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych.

Pracą poradni kieruje bezpośrednio pedagog osiedlowy, który powołuje zespół konsultantów, składający się z psychologa, psychiatry, prawnika i lekarza. Z usług poradni skorzystało ok. 100 osób.

Poradnia od września 1976 roku współpracuje bardzo ściśle z pedagogiem szkolnym. Między innymi wspólnie zorganizowano zapisy do nowej szkoły. Przy zapisach przeprowadzono wywiad z rodzicami i otrzymano o każdym dziecku szereg informacji:

— czy dziecko posiada szczególne zdolności i zainteresowania,
— jakie przedmioty sprawiają dziecku największe kłopoty,
— czy i jakie kłopoty wychowawcze sprawia dziecko w domu, szkole, w kontaktach z kolegami,
— jak przedstawia się sytuacja rodzinna dziecka.

Z informacji tych wynikają pewne cechy charakteru dziecka.

Usytuowanie poradni poza szkołą wydaje się bardzo korzystne, bowiem nie zawsze dzieci czy rodzice chcą zwracać się ze swymi problemami do pedagoga szkolnego.

**Ośrodek Popularyzacji Wiedzy** przeznaczony jest przede wszystkim dla dorosłych mieszkańców osiedla (w tym studiujących). Zadaniem jego jest:

— stwarzanie warunków do indywidualnej nauki,
— kierowanie pracą w zakresie przygotowania dzieci, młodzieży i dorosłych do samokształcenia,
— prowadzenie dokształcania personelu pedagogicznego zatrudnionego w placówkach wychowawczych w osiedlu,
— pomoc studiującym oraz organizowanie spotkań szkoleniowych na temat techniki pracy umysłowej, informatyki, organizacji własnego warsztatu samokształceniowego.

**Ośrodek Pracy Kuratorów Społecznych** grupuje społecznych kuratorów, którzy w porozumieniu z Sądem dla Nieletnich, Wydziałem Oświaty i Wychowania, Milicyjną Izbą Dziecka sprawują opiekę nad dziećmi i młodzieżą wymagającą specjalnej troski. Ośrodek rozpoczął działanie w październiku 1976 roku.

**Pracownia Naukowa**, której głównym celem na terenie osiedla Zaspa jest ścisłe powiązanie praktycznej działalności instytucji i organizacji, zajmujących się sprawami społeczno - wychowawczymi w miejscu zamieszkania z najnowocześniejszymi koncepcjami teoretycznymi wypracowanymi przez ośrodki naukowe, a przede wszystkim Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Do podstawowych zadań pracowni należy:

1. prognozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych w osiedlu,
2. programowanie działalności placówek wychowawczych w osiedlu,
3. prowadzenie badań pedagogicznych i socjologicznych w społeczności lokalnej nad skutecznością oddziaływań wychowawczych prowadzonych w miejscu zamieszkania,
4. popularyzowanie myśli pedagogicznej w środowisku — wśród rodziców, młodzieży i wychowawców,
5. prowadzenie działalności „usługowej" z omawianego zakresu na rzecz innych środowisk wychowawczych,
6. utrzymywanie ścisłych kontaktów i wymiany doświadczeń z instytucjami zajmującymi się podobną problematyką w Trójmieście i kraju.

Członkowie pracowni rekrutują się zarówno z grona naukowców, reprezentujących wyższe uczelnie Trójmiasta jak również z praktyków zaangażowanych bezpośrednio w pracę wychowawczą w środowisku zamieszkania. Aktualnie opracowywane są dwa tematy badawcze: „Poziom kultury pedagogicznej rodziców" oraz „Funkcjonowanie placówek kulturalno-oświatowych i organizacji społecznych w osiedlu".

Wszystkie zaprezentowane przedsięwzięcia są podejmowane przez gospodarzy osiedla Zaspa w integracji mieszkańców, sprzyjającej rozwijaniu samorządności i poczucia współodpowiedzialności za losy środowiska lokalnego.

# MATERIAŁY METODYCZNE, SZKOLENIOWE I INSTRUKTAŻOWE

## Materiały repertuarowe dla dzieci i młodzieży

(zestawienie bibliograficzne materiałów repertuarowych w bibliotece WOK — wybór)

1. Chłopcy z Placu Broni. Sztuka w 8 obrazach wg Ferenca Molnara. Adaptacja dramatyczna — Kazimiera Jeżewska, Warszawa 1958, CPARA.
2. **Chotomska Wanda:** Trampek na drodze i inne sztuki dla dzieci. Warszawa 1975, COMUK.
3. Czerwone oczy maski. Adaptacja baśni murzyńskich w oprac. Zofii Tomczyk. Gdańsk WDK (powiel.).
4. **Grybowski Jan:** Słoń Pytajło. Przygoda w 10 odsłonach. Warszawa 1951. Nasza Księgarnia.
5. Gry i zabawy. Skrypt wykładów B. Tomaszewskiej na kursie choreograficznym dla nauczycieli. Gdańsk WDTL 1957.
6. Gry i zabawy w świetlicy. Oprac. Piotr Cieślawski. Gdańsk WDTL 1959.
7. Klub wakacyjnej przygody. Program akcji wypoczynkowej dla dzieci i młodzieży zamieszkałej w osiedlach spółdzielczych. Oprac. Zespół Społeczno-Wychowawczy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie (V Ogólnopolska Giełda Programowa Klubów i Domów Kultury — Kraków 1976).
8. **Kownacka Maria:** Cztery mile za piec. Sztuki dla teatrów dziecięcych. Warszawa 1970. Nasza Księgarnia.
9. **Kownacka Maria:** Spotkały się zając z jeżem (miniaturka sceniczna). Scena 1973 nr 10 s. 45.
10. Książę i żebrak. Sztuka wg powieści Marka Twaina. Adaptacja dramatyczna — Jadwiga Żylińska. Warszawa 1961, CPARA.
11. **Michałikowa Lidia:** Tradycyjne zabawy ludowe. Warszawa 1976. COMUK.
12. **Miłobędzka Krystyna:** Ojczyzna, Sztuka dla najmłodszych. Scena 1974 nr 1 s. 44—48.
13. Na wakacje. Montaż słowno-muzyczny dla dzieci. Oprac. Irena Śmielecka. Gdańsk WDK (powiel.).
14. O dwóch takich co ukradli księżyc. Sztuka wg powieści Kornela Makuszyńskiego. Adaptacja dramatyczna — Włodzimierz Gniazdowski. Warszawa 1966, CPARA.
15. **Pazdej Zofia:** Tyle mi się dzisiaj śniło. Widowisko słowno - muzyczne dla dzieci. Biblioteka repertuarowa „Naszego Klubu" 1976 nr 2.
16. Pozwólcie nam marzyć. Widowisko dla dzieci na podstawie udramatyzowanych fragmentów książek Janusza Korczaka. Warszawa 1965 CPARA.
17. **Skowrońska Janina:** Mały Chopin. Inscenizowane opowieści z cyklu „Teatr dzieci z podwórka". Warszawa 1949.
18. Słonko, słoneczko, nasz złoty brat. Widowisko słowno-muzyczne dla dzieci. Oprac. Zofia Pazdej. Bibliteczka repertuarowa „Naszego Klubu" 1976 nr 7.

19. Spotkanie z Chopinem. Montaż poetycki. Oprac. Irena Śmielecka. Gdańsk WDK (powiel.).

20. Szaginian Azat: Mój kochany malec. Scena 1975 nr 5 s. 44—56:

21. Szatan z VII klasy. Adaptacja sceniczna Ireny Słońskiej wg powieści Kornela Makuszyńskiego. Warszawa 1958, CPARA.

22. Szelburg-Zarembina Ewa: Najdzielniejszy z rycerzy. Bajka w trzech obrazach. Warszawa 1958. Nasza Księgarnia.

23. Szukamy pomników przyrody. Akcja klubów i świetlic. Oprac. Maria Jankowska (V Ogólnopolska Giełda Programowa Klubów i Domów Kultury — Kraków 1976).

24. Tkacz Barbara: Jedenastu. Scena 1976 nr 1 s. 45—53.

25. Wakacje ze sztuką. Warszawa 1975. Horyzonty.

26. Wśród przyjaciół. Programy zabaw dla dzieci skomponowane z wierszy poetów radzieckich oraz wybór wierszy, baśni ludowych, fragmentów prozy Warszawa 1976, CPARA.

27. Zanim zginie przyroda (impreza weekendowa). Oprac. Jolanta Czarnecka. Lipnowski Dom Kultury 1976.

28. Zielony kabaret. Warszawa 1963, CPARA.

Henryk Nowak

# Sozopediana

Z potrzeby zajęcia się dziećmi trudnymi, konfliktowymi, przed kilkunastu laty powstała „Wspólnota Dziecięca", którą od patrona Tadeusza Szpaka nazwano „Szpaczkami". Zaczęło się wszystko od obrazka kreślonego patykiem na piasku, bez wzniosłych haseł, obietnic, bez dachu nad głową, z jakąś dziwną tęsknotą do wspólnej zabawy i pasją do radosnego tworzenia. Z biegiem czasu powstała Sozopediana.

Sozopediana proponuje pracę, naukę i zabawę w bardzo pasjonujących i atrakcyjnych formach, opartych na obrazku, fotografii, turystyce i sporcie przez zastosowanie odpowiedniego środowiska i pasji twórczej, wychowania przez sztukę, technikę i sport.

Sozopediana wszystkie swe siły rzuca do walki z nudą i bije ją radością twórczego, stale ulepszanego życia. W swym arsenale posiada przeróżne szufladki, a w nich dla każdego coś miłego duszy i sercu poszukującego, młodego człowieka. Skarbiec Sozopediany wyobraża ścianę pociętą szachownicą szufladkowych rzędów ginących w nieskończoności. Każdy rząd kolejnego piętra stanowi jeden dział określonych czynności. Każde piętro kończy się rzędem pustych szufladek oczekujących na dobre, nowe odkrycia i wynalazki.

Wszystkie techniki Sozopediany w różnych wariantach od najprostszych, najłatwiejszych do najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych czynności wywodzą się z obrazka uzyskiwanego wszelkimi sposobami, zmierzającymi do fotografii, która jest głównym czynnikiem zainteresowania wychowawczego i twórczego.

Zaczniemy przegląd Sozopediany od podstaw najniższego rzędu, który zajmuje się najprymitywniejszą twórczością przeznaczoną dla naj-

młodszych. Są to układanki z dokumentacją graficzną i fotograficzną. W szufladce oznaczonej numerem jeden, rzędu pierwszego, znajdujemy układankę barwną. W skład jej wchodzą: podkładełko (kawałek deseczki lub tektury), nakryte przeźroczystą folią zmytej błony rentgenowskiej, połączonej jednym bokiem z podkładełkiem plastrowym zawiasem oraz komplet barwnych kształtek i papier światłoczuły. Pod folię podkładełka zakładamy papier światłoczuły (stroną światłoczułą do folii). Następnie na folię nakładamy przeźroczysty wzorcowy schemat, według którego obrysu układamy kształtki. Tak przygotowane podkładełko umieszczamy w zasięgu rączki dziecka. Jeżeli dziecko nie dokona zmiany układu na podkładełku, wystawiamy je na jaśniejsze światło. Po naświetleniu, wyjmujemy papier i płuczemy go w misce z bieżącą wodą. Po wypłukaniu, suszymy opatrując na odwrocie w następujące dane: numer kolejny, miejscowość, data, nazwisko i imię, wiek dziecka i uwagi spostrzeżonych obserwacji. W przypadku gdy dziecko zmieni układ kształtek, otrzymamy jednobarwny graficzny zapis sprawdzianu jego możliwości.

Zestawienie kolejnego ciągu prób i obserwacji stanowi ważną rolę w rozwoju i wychowaniu małego dziecka. W szufladzie opatrzonej numerem dwa znajdziemy układankę, pozwalającą na uzyskanie barwnego układu graficznego na zwykłym papierze rysunkowym lub zwykłym maszynowym. Przez zastosowanie farb w areosolu lub zwykłych akwarel przez „napryskiwanie" otrzymamy obraz wielobarwny, odpowiadający rozłożonym kształtkom. Ten sposób barwnej rejestracji pozwoli ocenić wrażliwość na barwy i ich rozeznanie. W tym dziale Sozopediana dysponuje wieloma technikami, opartymi na dokumentacji, na papierze światłoczułym, którego jedyną obróbką jest płukanie w czystej wodzie.

Nie sposób opisać wszystkiego, co opracowane zostało dla maleńkich Szpaczków z uwzględnieniem ich samodzielności manualnych. Załatwia to wszystko „Elementarz Światłocienia" dla przedszkolaków, którym posługują się już drogą eksperymentu niektóre przedszkola Trójmiasta. Dziecko samodzielnie, przy zastosowaniu odpowiednio przygotowanych negatywów, kopiuje i powiela obrazki, słowa przedmiotu, potrzebne do poznania liter, słów, zdań; przygotowuje to do wstępnej nauki pisania i czytania. Brak miejsca nie pozwala na szczegółowe omówienie wszystkich dalszych technik i ich warsztatu, dlatego zajmiemy się omówieniem tylko przedstawicieli trzech najistotniejszych działów Sozopediany: Sozografii, Sozografiki i Sozofotografii — jako najważniejszych i podstawowych w nauce fotografii.

Zabawę połączoną z nauką fotografii rozpoczynamy od Sozografii. Eksperyment zainteresowania dziecka fotografią możliwie w najwcześniejszym wieku ze zrozumiałych względów musiał szukać drogi łatwej, interesującej, taniej, bez korzystania przy tym z aparatu fotograficznego. Wieloletnie doświadczenie z maleńkimi „Szpaczkami" w wieku przedszkolnym doprowadziło do opracowania Sozografii, której same dzieci nadały nazwę Szpakografii. Uzyskane wyniki wykazały, że jest to jeden z nielicznych sposobów zbliżenia małego dziecka do zainteresowań plastycznych i do fotografii. Naukę rozpoczynamy od techniki „Szpakorysu", podstawowej techniki wprowadzającej najmłodszych i początkujących. Naświetlony papier fotograficzny daje w wywoływaczu obraz w miejscach zabezpieczonych przed jego działaniem. Ze względów oszczędnościowych ograniczymy się do użycia papieru przeterminowanego, dobre wyniki można otrzymać na papierze całkowicie naświetlonym. Na takim materiale dziecko rysuje obraz świeczką choinkową po stronie emulsji. Rysować można również kawałkiem wosku, stearyny, pomadką do ust lub innymi materiałami

stałymi, które chronią papier przed działaniem wywoływacza. Substancje te powinny dać się zmywać zwitkiem waty zwilżonej benzyną aptieczną. Rysować jak i wywoływać należy przy świetle dziennym lub sztucznym. Papier pokryty parafinowym rysunkiem poddaje się działaniu wywoływacza fotograficznego. Po uzyskaniu pełnego rysunku i dostatecznego kontrastu, rysunek opłukujemy z resztek wywoływacza w wodzie, parafinę zmywamy benzyną lub innym rozpuszczalnikiem i przenosimy papier po ponownym opłukaniu do utrwalacza fotograficznego. Końcowy etap pracy to płukanie w wodzie bieżącej przez 30 minut i suszenie. Sozografia zna jeszcze wiele innych sposobów rysowania i malowania. Do ważniejszych zaliczamy działanie wywoływaczem i utrwalaczem na papiery fotograficzne z możliwością uzyskania tylko jednego obrazu. Zastosowanie zamiast papieru błon i płyt fotograficznych umożliwia uzyskanie negatywów pozwalających na wykonanie wielu obrazków, które powielać możemy w nieskończoność. Po odpowiednim przygotowaniu i zapoznaniu się przez dzieci z techniką szpakorysu metodą „suchą" przechodzą one do drugiej grupy, wykonującej szpakorysy metodą „mokrą".

Piórkiem, stalówką, patyczkiem lub pędzelkiem umaczanym w utrwalaczu fotograficznym rysują one lub malują obrazy. Następnie obrazy te opłukuje się i przenosi do wywoływacza. Dalsze postępowanie — podobne jak przy szpakorysie suchym. Dla dzieci o mniejszej orientacji utrwalacz barwi się dodając kilka kropel roztworu jakiegokolwiek barwnika łatwo rozpuszczalnego w wodzie (safarnia, eozyna, fiolet). Płynny „atrament utrwalaczowy" czyni cuda. Przez rozlanie kresek, rozmazanie, przez różne zacieki, wywołany obraz często zamienia się w dzieło plastyczne. Stosując tę metodę można wywołać rysunek na mokro zaraz po narysowaniu lub też wysuszyć i wywołać później. Starszym dzieciom daje się papier do domu, aby ćwiczenia w rysunku mogły wykonywać w wolnych chwilach. Wywoływanie odbywa się na zajęciach wspólnych. Obrazy uzyskiwane powyższymi metodami zaliczamy do „dwutonii", gdyż mamy do czynienia tylko z białą kreską i czarnym tłem.

Następnym etapem naszej pracy jest „Szpakotonia". Należy ona już do rodziny „wielotonii", gdyż pozwala na uzyskiwanie różnej skali półtonów, zależnie od techniki postępowania. W szpakotonii suchej postępowanie jest podobne jak w szpakorysie z tą różnicą, że przy rysowaniu obrazu z góry planujemy jego rozdział tonalny. Parafiną lub szminką pokrywamy wszystkie miejsca, które w obrazie będą białe lub na tym miejscu uzyskują różny stopień zaczernienia. Wywołujemy, płuczemy i utrwalamy jak przy szpakorysie. Po utrwaleniu, lekko opłukujemy w wodzie i zwitkiem waty zwilżonej w benzynie ścieramy miejsca, w których zaplanowaliśmy inny odcień zaszarzenia. Te odsłonięte miejsca, można wywołać do dowolnego stopnia zaczernienia. Po wywołaniu i opłukaniu w wodzie utrwalamy ponownie, po czym możemy odkrywać inne miejsca, aby tam, gdzie jest jeszcze rysunek uzyskać dowolne półtony. Po uzyskaniu odpowiedniej tonacji zmywamy resztę szminki, aby otrzymać czyste białe światła. Miejsca te musimy znów utrwalić i wykończyć obraz przez dokładne płukanie i suszenie.

W szpakotonii mokrej działamy na papier różnymi stopniami stężenia utrwalacza. W ten sposób uzyskujemy obraz o różnych stopniach zaczernienia. Można także użyć jednego stężenia, a wówczas odegra rolę czas działania utrwalacza na papier. Działanie to reguluje się natychmiastowym energicznym płukaniem. Po opanowaniu podstaw techniki można przystąpić do wykonywania obrazów właściwą techniką szpakografii.

Jest to najciekawsza metoda, otwierająca drogę do tonalnych technik

fotograficznych wielotonii. Negatyw wykonujemy przy jasnym świetle, jak w poprzednich czynnościach, ale pozytywy wymagają już ścisłych rygorów, obowiązujących w ciemni fotograficznej. Jako materiału używamy starego przeterminowanego, zaświetlonego asortymentu płyt, błon płaskich, zwojowych i błon rentgenowskich. Na materiale tym dokonujemy wszystkich manipulacji, jakich nauczyła nas technika szpakorysu i szpakotonii. Po wywołaniu uzyskujemy fantastyczne, solaryzowane obrazy z nieprzewidzianymi efektami, spowodowanymi rozlaniem utrwalacza, zaciekami, rozmazaniem. Szpakografia ze swym solaryzowanym negatywem wchodzi już na teren techniki bromowej. Dlatego też każdy „szpaczek" po przejściu klasy szpakografii musi mieć opanowaną klasę grafiki w postaci linorytu i drzeworytu. Odbijanie linorytów nie tylko kształci, ale najlepiej orientuje i tłumaczy rolę negatywu i pozytywu. Szpakografia uczy techniki bromowej, po opanowaniu której konieczne jest poznanie techniki diapozytywu. Potem już droga otwarta do najnowszych technik fotograficznych z rodziny „wielotonii", z których najciekawsze to: „relioxia" (artystyczne efekty reliefu rentgenowskiego), „fotolia", „aurofotolia", „fotochelia" i wiele innych.

Wróćmy jednak do grafiki, gdyż będzie ona głównym celem naszego zainteresowania w następnym dziale, noszącym nazwę Sozografika. Jest to dział dysponujący różnymi sposobami otrzymywania „grafiki wywoływanej" na materiałach światłoczułych, tak pozytywowych jak i negatywowych. Podstawą wszystkich technik tego działu będą matryce, negatywy linorytowe, drzeworytowe i wszystkie inne sposoby pozwalające na przenoszenie Sozografiny na wyświetlony papier fotograficzny.

Po opanowaniu linorytu i technik pochodnych przystępujemy do poznania podstawowej techniki tego działu — linofotu. Matrycę linorytową pokrywamy Sozografiną (substancja chroniąca przed działaniem chemikalii fotograficznych) za pomocą gumowego wałka. Sozografina przylega tylko do miejsc wypukłych. Na tak przygotowaną matrycę nakładamy papier fotograficzny emulsją do Sozografiny i odbijamy prasą lub przepuszczamy przez wyżymaczkę. W ten sposób przenosimy Sozografinę na papier. Po wywołaniu w wywoływaczu fotograficznym, zmyciu Sozografiny benzyną i utrwaleniu, otrzymamy obraz pozytywowy. Jeżeli zależy nam na obrazie negatywowym, papier najpierw utrwalamy, zmywamy Sozografiną, płuczemy w wodzie, wywołujemy i dopiero potem utrwalamy. W opisany sposób postępujemy we wszystkich technikach tego działu. Inne są tylko sposoby wykonywania matryc i materiałów, z jakich je wykonujemy.

Wszystko co robiliśmy dotychczas było wstępnym przygotowaniem do Sozofotografii, pozwalającej na wykonanie fotogramów i odbitek fotograficznych, wywoływanych bez użycia ciemni fotograficznej na wolnym powietrzu w pełnym słońcu. Ma to bardzo ważne znaczenie w wychowaniu przez sztukę i sport od najwcześniejszego dzieciństwa. Dotychczasowe nauczanie małych dzieci natrafiało na poważne trudności i przeciwwskazania. Pomijając duże straty kosztownego materiału fotograficznego, jakie pociąga za sobą w fazie początkowej nauka fotografii, dziecko bardzo trudno jest zachęcić do dłuższego śledzenia ciekawego nawet procesu fotograficznego, w dodatku w zaciemnionym pomieszczeniu. Dziecko musi się ruszać, biegać na słońcu i dużej przestrzeni. Fotografia jest jednak dla dziecka bardzo atrakcyjna i potrafi je zainteresować i skoncentrować uwagę, traktując zajęcie jako przyjemną zabawę. Dlatego właśnie warto się było trudzić i odwrócić zagadnienie, opracowując je specjalnie dla dzieci. Wynalazek Sozofotografii uwolnił fotografię od wszystkich przeciwwskazań, a w połącze-

niu z nauką i zabawą na słońcu, rozwiązał ważny problem technicznego wychowania. Przez zastosowanie starego, przeterminowanego, nie nadającego się do normalnej fotografii materiału, pochodzącego z darowizn, dziecko może zabawiać się i uczyć bez ograniczeń.

Sozofotografia jest dalszym ciągiem Sozografii i Sozografiki. Wymaga negatywu pozwalającego na przeniesienie Sozografiny na naświetlony papier światłoczuły, poddany obróbce fotograficznej przy jasnym oświetleniu. Rolę tę spełniają negatywy papierowe, stosowane w technice przetłoku oraz negatywy metalowe chemigraficzne. Negatywy te pokryte Sozografiną za pomocą wałka gumowego pozwalają przy użyciu prasy lub wyżymaczki na odbicie Sozografiny na papierze światłoczułym. Papier ten poddajemy obróbce fotograficznej opisanej przy omawianiu linofotu. Jeśli nie dysponujemy Sozografiną możemy ją zastąpić, ze skutkiem znacznie odbiegającym od właściwego, farbami drukarskimi, które należy dobrać doświadczalnie, gdyż nie wszystkie się do tego celu nadają.

Znamy także sposób uzyskania negatywu nie wymagającego przy przenoszeniu Sozografiny zastosowania prasy lub wyżymaczki, a nie jest to bez znaczenia w terenie i na wycieczkach. Na drewnianą ramkę z drzewa naciągamy siatkę o bardzo drobnych oczkach. Siatkę tę pokrywamy emulsją światłoczułą, opartą na dwuchromianie amonu lub potasu. Na tak otrzymanej światłoczułej siatce kopiuje się z negatywu, naświetlając światłem lampy kwarcowej lub eksponując na słońcu. Po wywołaniu w bieżącej czystej wodzie, otrzymamy na siatce obraz, którego miejsca nie naświetlone przepuszczą Sozografinę. Pod tak przygotowaną matrycę podkładamy naświtlony papier fotograficzny i raklem rozprowadzamy Sozografinę tak, by w miejscach nie naświetlo-

Grupa „Szpaczki" przy pracy w czasie imprezy „Poranek dla najmłodszych".
Fot. Ryszard Riege

nych przedostała się na papier, znajdujący się pod siatką. W zależności od obróbki opisanej już przy wykonywaniu linofotu, możemy otrzymać obraz końcowy w negatywie lub w pozytywie.

I tak od układanki doszliśmy do fotogramu zaznajamiając się z ciekawą twórczością plastyczno - fotograficzną i fotograficzną.

Sozopediana z całym wyborem technik i zabaw opisanych i nie opisanych wchodzi w skład Imagonii.

Wszelkich informacji dodatkowych dotyczących Sozopediany udzielam wraz z dziećmi w siedzibie Szpaczków: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Topolowa nr 7 (III Liceum Ogólnokształcące) w poniedziałki i wtorki od 17—18.

Henryk Stiller

# Rola MDK w systemie organizacji czasu wolnego młodzieży szkolnej

(na przykładzie MDK w Słupsku)

Wśród zagadnień wychowawczych jednym z najważniejszych jest problem organizacji czasu młodzieży, wolnego od zajęć szkolnych. W teorii wychowania określamy go jako „wychowanie do wczasów". Przez wczasy rozumie się bowiem czynności, zajęcia, różnorodne formy aktywności przejawiające się w czasie wolnym od nauki. Chodzi jednak o taką ich organizację, aby aktywność ta była kulturalna i zawierała momenty pozytywne w procesie kształcenia i wychowania.

Mając głównie to na uwadze — w okresie powojennym, w dość szybkim tempie — tworzy się w Polsce szereg różnych placówek wychowania pozaszkolnego, gromadzących młodzież pragnącą znaleźć rozrywkę i możliwość zaspokojenia swoich zainteresowań.

Planowy udział młodzieży w zajęciach placówek wychowania pozaszkolnego zapewnia procesom wychowawczym większą efektywność, prowadzi do pełniejszej integracji wychowania umysłowego i społeczno-moralnego. Działalność placówek wychowania pozaszkolnego sprzężona z funkcjonowaniem całego systemu oświatowego stwarza szerokie podstawy do osiągnięcia głównego celu socjalistycznego wychowania, a mianowicie kształcenia osobowości wszechstronnie rozwiniętych, aktywnych, moralnie wrażliwych, uspołecznionych i zaangażowanych.

Współczesne problemy wychowania pozaszkolnego mają też sprzymierzeńców w naukowych ośrodkach pedagogicznych, prowadzących badania nad metodami i formami działalności nowoczesnej, aktywizującej ucznia.

Młodzieżowe Domy Kultury uzyskały potwierdzenie sensu swej obecności w ogólnym froncie wychowawczym poprzez nadanie im statutu w 1961 roku. Fakt ten ostatecznie pogrzebał tendencje likwidatorskie i przyczynił się do ugruntowania ich pozycji w systemie oświatowym.

Zgodnie ze statutem Młodzieżowe Domy Kultury prowadzą zajęcia dydaktyczne z dziećmi i młodzieżą w ich wolnym czasie. Uczestnikami mogą być uczniowie szkół oraz młodzież w wieku do 18 lat nie ucząca się i nie pracująca. Uczestnicy dzielą się na stałych, biorących systematycznie udział w pracy kół (pracowni) i niestałych, uczestniczących w imprezach masowych, otwartych dla wszystkich.

Młodzieżowe Domy Kultury istnieją prawie we wszystkich większych miastach. Swoją strukturą organizacyjną i pracą podobne są do pałaców młodzieży, z reguły jednak mieszczą się w budynkach skromniejszych, co sprawia, iż mają znacznie mniejsze możliwości.

Młodzież korzystająca z zajęć wychowawczo - dydaktycznych i kulturalno - oświatowych podlega zorganizowanemu, celowo przedłużonemu oddziaływaniu wychowawczemu, które stanowi — w tej sytuacji — uzupełnienie efektów wychowania szkolnego i domowego. To uzupeł-

niające system oświatowy ogniwo, dysponując specyficznymi sytuacjami i środkami całkowicie odmiennymi od codzienności szkolnej, ma większe możliwości skutecznego oddziaływania wychowawczego.

Tę korzystną sytuację wychowawczą warunkuje pełna możliwość wyboru dziedziny działania, dobrowolność udziału w zajęciach, wreszcie — różnorodność metod i form pracy. Liczy się atrakcyjność samych czynności i związane z nią emocjonalne zaangażowanie oraz odmienna iż w szkole płaszczyzna stosunków pomiędzy wychowującym (instruktorom) a wychowankiem, oparta na pełnym życzliwości partnerstwie i autorytecie wynikłym z wysokich umiejętności.

Ta korzystna sytuacja nie działa jednak sama przez się, ale wymaga od kadry stałej opieki, pełnego wykorzystania istniejących możliwości. O poziomie i wynikach oddziaływań wychowawczych placówki decyduje przede wszystkim kadra instruktorska — jej przygotowanie fachowe i to zarówno rzeczowe jak i ogólnopedagogiczne. Instruktor jest bowiem, w jednej osobie, nauczycielem, wychowawcą i organizatorem. Musi on charakteryzować się całym zespołem cech dyspozycji psychicznych, który gwarantuje powodzenie w pracy pedagogicznej. Konieczna jest stała postawa poznawcza.

Psychika dziecka nie może być dla niego tajemnicą, bowiem jej znajomość umożliwia zastosowanie odpowiednich środków celowego działania pedagogicznego.

Jak na tym tle problemów i zadań funkcjonuje słupski MDK?

Młodzieżowy Dom Kultury w Słupsku działa już ponad 20 lat. W historii swej przechodził różne stadia organizacyjne, zawsze jednak mocno akcentował swą obecność w życiu kulturalnym miasta.

Różnorodność form, liczne zespoły artystyczne odnoszące sukcesy w skali ogólnopolskiej, dobitnie świadczą o tym, iż nie brak w mieście uzdolnionej młodzieży, a ambitna i pracowita kadra instruktorska zawsze potrafi właściwie pokierować rozwojem młodych talentów.

Słupski MDK jest jedną z tych placówek, w których możliwości oraz ambicje kadry instruktorskiej i samych uczestników wyrastają ponad skromne warunki lokalowe. Dlatego też powołano, działającą już dwa lata, filię MDK w nowej dzielnicy miasta. A potrzeby stale rosną.

Zwłaszcza w ostatnim okresie tak znamiennym dla naszej oświaty, jednocześnie jednak nie pozbawionym nieprzemyślanych decyzji i to zarówno w zakresie modelu przygotowania kadry nauczycielskiej jak i zbyt powierzchownym traktowaniem problemu wychowania estetycznego.

W słupskiej rzeczywistości jedynie MDK dysponuje jeszcze kadrą instruktorską w pełni przygotowaną do prowadzenia zajęć artystycznych. Szkoły — w przeważającej większości pozbawione specjalistów — nie są w stanie zaspokoić potrzeb młodzieży w tym zakresie.

Ta sytuacja powduje duży napływ tejże młodzieży do pracowni artystycznych MDK, które dosłownie „pękają w szwach".

Obok licznych oficjalnych deklaracji o pozytywnej roli wychowania estetycznego, o konieczności określonych poczynań w tym zakresie, zbyt często szokująco zaskakują liczne dowody traktowania problemu marginesowo, jako rzeczy dodatkowej i mniej ważnej wśród innych, istotnych zagadnień nauczania i wychowania.

Jest to zupełnie niezrozumiałe w sytuacji, gdy do realizacji przygotowuje się nowe, ambitne i szeroko zakrojone programy wychowania estetycznego w dziesięciolatce. Kto będzie animatorem tych programów, gdy tak beztrosko „żonglujemy" procesami kształcenia kadr nauczycielskich? Tak więc problemy, które w kręgu szkolnym tak niepokojąco już nabrzmiały, omijają — w zasadzie — placówki działalności poza-

szkolnej, co wcale nie znaczy, iż nie możemy być całkowicie spokojni o ich los.

Na przykładzie MDK w Słupsku widać wyraźnie, iż dominującym w działalności placówki działem jest właśnie dział artystyczny i wychowania estetycznego. Chociaż organizacyjnie rozdzielone, działają przecież w imię jednego celu — wychowania człowieka kulturalnego, wrażliwego, o utrwalonych pozytywnych wzorcach moralnych.

Ta sfera działalności skupia ponad 800 uczniów, tj. 2/3 ogółu stałych uczestników placówki. Dodać trzeba, że jest to młodzież w większości mająca już co najmniej trzy lata stażu w placówce.

I nie ma w tym nic dziwnego. — To ona właśnie animuje znane nie tylko w Słupsku zespoły wokalne „Zięby" czy „Kantylenki", zespoły taneczne „Wir" i „Krąg", zespoły instrumentalne mandolinowe, akordeonowe czy gitarowe na czele z odoszącym sukcesy w skali kraju zespołem młodzieżowym „Nokaut".

Gdy dodamy do tego zespoły rytmiki przedszkolnej, wyczarowujące przepiękne ornamenty cierpliwe hafciarki, pracownię plastyczną, fotograficzną, szeroko rozwiniętą pracownię działalności klubowej — uzyskamy pełny obraz możliwości skutecznego działania wychowawczego tej placówki.

Aby pełniej zrozumieć funkcję wychowawczą MDK, ujrzeć go w środowisku, trzeba jeszcze wspomnieć o imprezach masowych otwartych dla młodzieży nie będącej stałymi uczestnikami kół lub pracowni.

Dla tej tzw. okazjonalnej młodzieży zorganizowano w bieżącym roku szkolnym, od września do końca stycznia, 83 imprezy, w których wzięło udział 4 tysiące młodocianych widzów.

Młodzieżowy Dom Kultury jest więc miejscem, w którym każde dziecko, dorastająca dziewczyna lub chłopiec, zawsze mają interesującą ich imprezę, możliwość rozwijania zainteresowań technicznych, pogłębiania wiedzy lub wreszcie — okazję do kształtowania swoich uzdolnień artystycznych.

Zaogniający się deficyt kadrowy w specjalnościach artystycznych, pogłębiony jeszcze brakiem przemyślanej polityki w zakresie jej kształcenia sprawia, iż cały ciężar przygotowania młodzieży do uczestnictwa w kulturze — jednej z funkcji systemu oświatowego — spada na barki placówek wychowania pozaszkolnego.

Zabierając głos w dyskusji nad treścią i charakterem reformy programów szkolnych (vide — Miesięcznik Literacki nr 10/76) prof. dr Antoni Rajkiewicz powiedział: „Mimo, że wielokrotnie te sprawy były podnoszone, właściwie ciągle odmiennymi torami idą sprawy oświaty i odrębnymi torami sprawy kultury. Brak tutaj zazębień, brak spójności, co, rzecz jasna, również może wpływać hamująco i zubożająco na koncepcję reformy". Redaktor Michał Komar dodaje do tego: „...można podejrzewać, że plan reformy oświatowej nie idzie w parze z planowaniem w dziedzinie kultury".

Na szkołę jako na podstawową instytucję przygotowującą do udziału w kulturze zwraca też uwagę Jerzy Kossak pisząc m. in.: „Szkoła działająca według nowych programów powinna stać się w jeszcze większym stopniu niż dotychczas instytucją kulturalną, oddziałującą na uczniów i na szersze środowisko społeczne (zwłaszcza na wsi), upowszechniającą treści i wartości socjalistycznej kultury".

Mam nadzieję, iż wypowiedzi te, poparte odgłosami tzw. terenu, dotrą do sterników naszej oświaty i zaowocują spodziewanymi właściwymi decyzjami i że reforma nie ograniczy się do efektów jedynie formalnie — statystycznych na niekorzyść czynnika merytorycznego. Cel ostateczny — wychowanie w pełni ukształtowanej jednostki społeczeństwa socjalistycznego — jest tego wart.

Barbara Kordas

# Praca społeczno-wychowawcza z dziećmi w „Piastusiu"

Zagadnienie organizowania i rozszerzania planowej działalności wychowawczej i kulturalno-oświatowej na sytuacje życia dzieci, młodzieży i dorosłych poza szkołą i zakładem pracy występują coraz bardziej ostro w warunkach współczesnej, szczególnie zmiennej cywilizacji wielkich miast.

Zwiększają się różnorodne, często nieporządane wpływy wychowawcze, krąg wzorców życia społeczno-kulturalnego zaciera się, coraz bardziej osłabia się bądź zanika więź sąsiedztwa, kontakty między ludźmi w znacznej mierze mają charakter kontaktów rzeczowych, nieosobowych.

Zgromadzenie na stosunkowo niewielkim obszarze nowo powstałych osiedli mieszkaniowych licznych urządzeń i instytucji, a jednocześnie ludzi różnych zawodów, sposobów życia, stylu życia — wskazuje i rozbudza najrozmaitsze potrzeby, pragnienia, namawia do ich osiągnięcia. Sytuacja taka stwarza duże trudności w wyborze właściwego trybu życia.

Różnorodność siły i wartość działających bodźców osłabia, a czasem niweczy wyniki pracy wychowawczej nie tylko w wychowaniu niezamierzonym, ale nawet w ośrodkach zajmujących się wychowaniem celowym.

Stąd takiego dużego znaczenia nabiera sprawa organizacji planowej działalności wychowawczej w środowisku miejsca zamieszkania i kontrola wychowawcza tego środowiska.

Fakt ten uwzględnia spółdzielczość mieszkaniowa, rozszerzając funkcje swoich osiedli i formułując zadania z nich wynikające w statucie Spółdzielni, gdzie obok potrzeb bytowych mieszkańców — równorzędnie stawia się zaspakajanie potrzeb związanych z wychowaniem dzieci i młodzieży, kształtowaniem i doskonaleniem ustawicznym dorosłych, organizowaniem współżycia i współdziałania mieszkańców, ich wypoczynkiem i rozwojem kulturalnym itp.

Praca z dziećmi, zaspakajanie potrzeb związanych z ich wychowaniem, podnoszenie kultury ich czasu wolnego to ważne zadanie działalności społeczno-wychowawczej. Dość dobre warunki do jego realizacji posiada jedno z osiedli Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze".

Najstarsze z czterech osiedli Spółdzielni chlubi się posiadaniem dziecięcego klubu I kategorii o trafnej nazwie „Piastuś" (bo przy ul. Piastowskiej) z przylegającym Ogrodem Jordanowskim.

Siedziba klubu to wolnostojący piętrowy budynek, z pięcioma salami do działalności programowej, w tym z tzw. „dużą salą" mieszczącą ok. 100 dzieci, również przytulną salką z kominkiem, gdzie doskonale można organizować kameralne „wieczory baśni" czy uroczyste sejmiki wodzów grup podwórkowych. Klub posiada małe zaplecze kuchenne — stąd możliwość wprowadzenia bardziej rodzinnej atmosfery przez podanie na zimowym balu gorących napoi, pieczonych jabłek czy innych smakołyków przygotowanych np. przez Koło Małych Gospoś. Może to drobna sprawa, ale ma spore znaczenie przy tworzeniu u dzieci określenia „nasz klub"; klub, gdzie wesoło, ciekawie, ale też i trochę rodzin-

nie; klub, gdzie chętnie się przychodzi. A i mamom można przy okazji zaproponować aktywne włączenie się do pomocy czy popisania się swoimi umiejętnościami kulinarno-deserowymi. Podczas wakacyjnych półkolonii tzw. „wczasów w mieście" obiad we własnej sali, z własnymi dyżurami, przygotowaniami i porządkami to coś lepszego niż taki sam obiad w barze mlecznym — i dla dzieci, i dla wychowawców.

Na terenie Ogrodu Jordanowskiego prócz charakterystycznych dla niego urządzeń zabawowych usytuowano amfiteatr, w którym można obejrzeć występy kolegów z zespołów artystycznych, występy zawodowych zespołów estradowych, uczestniczyć w przeglądzie piosenki zuchowej czy w znanym i mającym tradycje Festiwalu Piosenki Wakacyjnej — który w ostatnie letnie wakacje oglądało ok. 1000 widzów.

W pomieszczeniach, oprócz różnorodnych imprez, systematycznie uczy się, pracuje i bawi dziecięcy zespół taneczny i wokalny dziewcząt, chór chłopców, koło plastyczne, Koło Małych Gospoś, klub kolekcjonera. Aktywnie pracują też liczne i różnorodne sekcje sportowe, turystyczne, których członkowie skutecznie rywalizują ze swoimi rówieśnikami na międzyosiedlowych spartakiadach, przynosząc z nich puchary, dyplomy, nagrody dla placówki i indywidualne.

Nie brakuje oczywiście kłopotów i trudności w codziennej pozaszkolnej pracy z dziećmi. Rażą duże, betonowe powierzchnie w Ogrodzie Jordanowskim, nie najciekawsze już urządzenia rekreacyjne, marzą się działaczom i pracownikom tonące w zieleni skwerki i kąciki, gdzie nie zabrania się wstępu i zabawy na trawie, tereny robinsonowskie, gdzie same dzieci organizowałyby spontanicznie przygodowe działania, gdzie wyzwalałaby się ich twórcza inwencja. Bardzo potrzeba boisk, wielofunkcyjnych placów sportowo-rekreacyjnych, gdzie mogliby organizować zajęcia ci starsi, wyrośli już z ogródka koło „Piastusia" i przydomowych placów zabaw, gdzie można by zmierzyć swoje siły i umiejętności sportowe z tatą czy najstarszym bratem. Rodzice w wypowiedziach dodają, że powinno to wszystko być blisko domu, wewnątrz osiedla, w „ich polu widzenia".

Władze Spółdzielni, administracji i rady osiedla dbają o klub, place zabaw. Niedawno przeprowadzono tu generalny remont i modernizację pomieszczeń, ale nie ma możliwości poszerzenia czy wydłużenia „Piastusia", który często „pęka w szwach". Dba się o zieleń w całym osiedlu, a szczególnie w Ogrodzie Jordanowskim, ale zieleń na Przymorzu ma trudne warunki do egzystencji i jeśli nie położy się betonowej pokrywy — piasek zasypie klomby i trawniki, a już wcale nie będzie możliwości gry w piłkę czy jazdy na rowerze lub wrotkach. To warunki obiektywne, którym często nie sposób zaradzić.

Formą pracy o dużych tradycjach w tym osiedlu jest świetnie realizowana praca z dziecięcymi grupami podwórkowymi, które organizują się prawie na każdym osiedlowym podwórku. „Piastuś" jest bazą dla tych grup, miejscem spotkań i obrad sejmików wodzów grup podwórkowych, miejscem, gdzie podsumowuje się wspólnie organizowane akcje, przeglądy, organizuje spotkania, a także bale, apele grup.

Tylko taka forma działania mogła zabezpieczyć realizację wychowawczego wpływu na jak największy krąg dzieci, ponadto jest to próba rozwoju samorządności dzieci, z których w przyszłości być może wyrosną aktywiści, działacze społeczni, gospodarze swoich osiedli.

Program pracy z grupami podwórkowymi nie zakłada bezpośredniego organizowania zajęć dzieciom, wprowadzania nowych form pracy, zabawy przez wychowawców. Interwencje wychowawców są tu bardzo subtelnie przekazywane za pośrednictwem wodzów grup, starszych kolegów, działaczy społeczno-wychowawczych, mieszkańców osiedla.

Fot. Zdzisław Błażejczyk

Program taki stworzono w wyniku zebranej wiedzy o potrzebach samych dzieci. Materiałami były tu wnioski z badań przeprowadzonych w latach 1973—1976, których problematyka obejmowała wpływ rodziny na czas wolny dziecka oraz „ukierunkowanie i intensyfikację działalności drużyn podwórkowych". Dokładne poznanie środowisk wychowawczych poprzez szerokie badania prowadzone w osiedlu, doskonała współpraca i koordynacja zamierzeń wychowawczych ze szkołą, dobra baza lokalowa, przygotowana do pracy kadra instruktorów kulturalno-wychowawczych oraz pomoc i zangażowanie ze strony aktywu samorządu mieszkańców to istotne warunki, które pozwalają twierdzić, że zaspakajanie potrzeb związanych z wychowaniem dzieci — jedno z najważniejszych zadań pracy społeczno-wychowawczej jest w tym osiedlu dobrze realizowane.

Edyta, Ryszard Kozłowscy

# Dziesięciolecie Klubu „Neptun"

*Przed zadumanym nad brzegiem morza chłopcem staje we własnej osobie Neptun i dowiaduje się, że tego młodego mieszkańca lądu trapi ogromna troska o swoich rówieśników, wałęsających się i bisurmaniących po ulicach i podwórzach siedleckiej dzielnicy Gdańska. Chciałby temu zaradzić, ale jak to zrobić? Bóg mórz i oceanów udzielił chłopcu cennych wskazówek i przyrzekł swoją boską pomoc... Ale, że jest postacią niematerialną powołał na swoich ziemskich pełnomocników: osobistego sekretarza, kronikarza i wodza plemienia „kolorowych chust", tworzących szlachetną społeczność ulicy Skarpowej i okolic.*

W ten sposób powstał dziesięć lat temu Młodzieżowy Samorząd Podwórkowy pod nazwą Klub „Neptun", w każdym razie tak właśnie przedstawiają historię jego powstania klubowe kroniki.

Pierwszym celem „zorganizowanej" działalności młodych mieszkańców ulicy Skarpowej w Gdańsku było wzbogacenie codziennych spotkań na podwórkach.

Następnym... uzyskanie własnej bazy.

W 1967 roku najbardziej gościnna dla „pełnomocników Neptuna" okazała się filia Miejskiej Biblioteki w Gdańsku.

Młodzieżowy samorząd spotykał się tam, aby planować nowe zadania, przygotowywać niedzielne wykapki za miasto, wydawać własną gazetę. O tych poczynaniach w styczniu 1969 r. redaktor „Dziennika Bałtyckiego" pisał m. in.:

Klub „Neptun" notuje konkretne osiągnięcia. Powołał kilka grup podwórkowych, między innymi tak zwaną grupę informacyjną, redagującą specjalną gazetkę, która jest regularnie wywieszana w filii Miejskiej Biblioteki. Z niej to członkowie klubu podwórkowego dowiadują się o planach na najbliższy okres, o tym kto i w czym się wyróżnił oraz o wielu innych sprawach. Ostatnio np. ogłoszono współzawodnictwo między samorządami dziecięcymi i rozpisano ankietę na temat, komu z doro-

słych — zdaniem dzieci — należałoby przynać miano Sojusznika Najmłodszych".

Ukazanie się artykułu (pt. „Podopieczni Neptuna") było także wydarzeniem dla Koła Przyjaciół Dzieci. Oprócz inicjatorów powstania klubu skupiało ono już wtedy rodziców, których udało się przekonać o konieczności wspólnego „zajęcia się dziećmi".

Było to niewątpliwie osiągnięcie „neptunowców" i w dużym stopniu wpłynęło na pomyślne rozpoczęcie drugiego etapu działalności Klubu.

W 1970 roku Klub posiada już bowiem własną siedzibę, a jego członkowie bogatsi są o doświadczenia wyniesione z przeprowadzonej wspólnie z redakcją „Wieczoru Wybrzeża" akcji „Wczoraj, dziś, jutro" — udanej próby pozyskania do wspólnej zabawy blisko czterech tysięcy dziewcząt i chłopców.

Nieduży lokalik przy ulicy Św. Ducha 49/51 od początku pełni rolę ośrodka rozwijania samorządowej i kulturalnej działalności dzieci. Tutaj działają sztaby kolejnych akcji, inspirujących działalność dzieci w miejscu zamieszkania — turnieju „Wesołych Podwórek", operacji „Fajne Podwórko", turnieju o Kolorową Chustę. Tutaj organizuje się giełdy dobrych pomysłów, giełdy dla hobbystów, wakacyjne wystawy.

Poszukiwaniom form i sposób wciągania młodzieży do samowychowania w rówieśniczych kolektywach towarzyszy rozwijanie poradnictwa dla opiekunów samorządów, praca z aktywem zespołów dziecięcych, upowszechnianie doświadczeń.

Dwa lata temu siedziba Klubu zostaje „oficjalnie" nazwana Ośrodkiem Rozwijania Samorządowej i Kulturalnej Działalności Dzieci. Koło Przyjaciół Dzieci przyjmuje to jako akceptację dotychczasowych form i metod pracy placówki, zobowiązanie do ich doskonalenia.

Fot. Edmund Pepliński

Swoje dziesięciolecie Klub zamierza obchodzić bardzo uroczyście. Będą więc spotkania z przyjaciółmi i sojusznikami, wystawa dorobku, uroczyste nadanie imienia najmłodszemu „klubowiczowi". „Klubowiczem" jest Monika Kozłowska. W listopadzie ubiegłego roku — pod opieką rodziców — Monika „brała udział" w prezentowaniu programu Klubu „LATO POMYSŁOWYCH" na V Ogólnopolskiej Giełdzie Programowej Klubów i Domów Kultury w Krakowie.

W ramach przygotowań do wystawy dorobku Klub zamierza opracować własną encyklopedię. M. in. znajdą się w niej poniższe hasła, które w dużej części są prezentają form pracy Klubu.

**Akademia wychowania w osiedlu.** Każde spotkanie poświęcone jest celom, zasadom i metodom pracy wychowawczej w środowisku, popularyzacji ciekawych inicjatyw, konfrontacji doświadczeń. Inauguracja działalności odbyła się 28. X. 1976 r. w osiedlu Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Piaskowej. W comiesięcznych spotkaniach uczestniczą kierownicy świetlic, członkowie komisji społeczno-wychowawczych rad osiedli, działacze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, rodzice, aktyw młodzieżowy. Akademia przyznaje honorowe nagrody za nowatorskie programy spotkań, imprez, akcji realizowanych w osiedlach; ciekawe wyniki współpracy ze szkołami, organizacjami młodzieżowymi; reklamę różnych form pracy w środowisku.

**Bank pomysłów.** Szafa z dużą ilością pism „Przyjaciel Dziecka", „Motywy", konrespondencja uczestników akcji, konkursów, sejmików. Materiał posegregowany i skatalogowany.

**Centrum pomocy koleżeńskiej.** Rodzaj „biura" pośredniczącego w nawiązywaniu współpracy koleżeńskiej, służącego pomocą w zdobyciu książki, odnalezieniu osoby do dyskusji na wybrany temat. Od 1976 r. forma współzawodnictwa samorządów szkolnych, nad którą patronat sprawuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania — Depertament Wychowania w Szkole, Rodzinie i Środowisku.

**Kartoteka kontaktowa.** Zbiór ponumerowanych kart uczestnictwa. Na każdej karcie miejsce na informacje o uczestniku (imię, nazwisko, adres), przekazywanych meldunkach, materiałach, przyznawanych nagrodach. Przy posługiwaniu się kartoteką niezbędny jest skorowidz.

**Sztab organizatorów wolnego czasu.** Zawiązany w 1975 r., popularyzowany w programie TV „Przy kominku". Członkowie Klubu doskonalą plany codziennych zajęć, opracowują poradnik organizatora gier i zabaw, gromadzą rekwizyty, fachową „literaturę". W miejscu zamieszkania prowadzą „zielone świetlice", organizują podwórkowe turnieje gier i zabaw zręcznościowych. Dowodem uczestnictwa w pracach Klubu są meldunki przekazywane „Neptunowi" raz w miesiącu. Systematyczna działalność upoważnia do posiadania znaczka i legitymacji organizatora wolnego czasu.

**Kwietniowy dowód pamięci.** Konkurs — akcja, której zadanie wykonało 500 samorządów szkolnych i podwórkowych. Każdy zespół dziecięcy był organizatorem loterii fantowej (przeprowadzonej według rad i wskazówek Klubu „Neptun") i akcji popularyzującej ideę budowy pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka. W kwietniu 1976 roku uczestnicy akcji przekazali na Centrum łącznie 520 tys. zł. Akcja miała zasięg ogólnopolski. Przygotowanie przeprowadzonych KDP stało się możliwe dzięki pomocy Zakładów Graficznych w Gdańsku.

**Lato pomysłowych.** Program zakładający organizację aktywnego wypoczynku dzieci i młodzieży spędzających wakacje w mieście, zrealizowany w 1975 roku. Program zaprezentowany na V Ogólnopolskiej Giełdzie Programowej Klubów i Domów Kultury w Krakowie (listopad 1976 r.) i wyróżniony medalem.

**Łaszkiewicz Maria.** Redaktorka „Wieczoru Wybrzeża", autorka wielu artykułów o Klubie. Współtwórca programów akcji „Wczoraj, dziś, jutro", „Fajne podwórko", „Trampek, sakwa, galeria".

**Wiosna na podwórkach.** Operacja prowadzona w Trójmieście, głównie z udziałem młodzieży ze szkół podstawowych. Dziewczęta i chłopcy skupieni w „radach przyjaciół podwórek" wykonują zadania sztabu. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka najaktywniejsze samorządy i zespoły podwórkowe otrzymują nagrody w postaci sprzętu sportowo-turystycznego.

Oczywiście objaśnienia haseł w opracowywanej encyklopedii będą bardziej dokładne. Jest to niebędne, aby „encyklopedia" stała się ciekawą ilustracją bogatej i wychowawczej działalności „Neptuna".

# 10 lat Osiedlowego Domu Kultury PSM „Kolejarz"

Osiedlowy Dom Kultury PSM „Kolejarz" powstał w roku 1966. Siedzibą, którą zajmuje do chwili obecnej stał się barak przy ul. Kołobrzeskiej, pierwotnie wykorzystywany jako hotel robotniczy. Terenem działalności ODK było osiedle „Kołobrzeska" Pracowniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz". Początkowo, ze względu na szczupłą bazę, działalność ograniczała się w zasadzie do pracy z dziećmi w wieku szkolnym.

Pierwszą, zakrojoną na szerszą skalę akcją były zorganizowane w porozumieniu z TPD tzw. „wczasy w mieście".

Z upływem czasu placówka uzyskiwała coraz więcej niezbędnego do działalności sprzętu. Dzięki dużemu wysiłkowi materialnemu spółdzielni, zarówno wygląd zewnętrzny jak i wyposażenie pomieszczeń uległy zasadniczym przeobrażeniom. W ślad za tym kształtowały się nowe formy i rozszerzał zakres działalności placówki. Coraz większy odsetek mieszkańców znajdował w klubie, bo taką rangę posiadała kiedyś placówka, możliwość spędzenia czasu zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. W ten sposób powstało Ognisko TKKF „Kolejarz" modelarnie LOK, koło „Małych Gospoś" — prowadzone przy współpracy WSS Społem, sekcja fotograficzna, osiedlowa drużyna harcerska, kabaret młodzieżowy, zespoły taneczne, wokalno-muzyczne.

Dobra działalność społeczno-wychowawcza Klubu spowodowała, że placówka uzyskała rangę Osiedlowego Domu Kultury.

Nie wszystkie formy działalności dotrwały do chwili obecnej. Wynikało to głównie z faktu, że były one prowadzone przez działaczy społecznych, którzy często tracili kontakt z terenem działania placówki. Mimo kilkakrotnej zmiany kierownictwa, dom kultury na przestrzeni lat ubiegłych konsekwetnie kształtował charakterystyczny profil działalności. Specyfika pracy placówki wynikała m. in. z małej ilości pracowników etatowych. Stąd, aby zabezpieczyć jak najszerszy wachlarz form pracy dla swych stałych bywalców, nawiązano kontakt z wieloma instytucjami poszukującymi bazy lokalowej dla swej działalności. W ten sposób doszło do podpisania umowy z RSW „Prasa-Książka-Ruch", który wniósł duży wkład w wyposażenie domu kultury. ODK stał się również miejscem działalności takich organizacji i instytucji jak ZMS,

Studium Języków Obcych ZNP, WSS Społem, LOK. Wiele akcji, głównie dla dzieci i młodzieży, przez szereg lat prowadzonych było przy współudziale kilku organizacji. I tak np. legitymując się 10-letnim stażem dziecięce „wczasy w mieście" prowadzone były wspólnym wysiłkiem ODK, TPD, TKKF, ZZK.

Z biegiem lat zmieniał się również zakres oddziaływania Domu Kultury „Kolejarz". Stał się on obiektem otwartym, do którego prawo wstępu mieli nie tylko mieszkańcy liczącego ponad trzy tysiące osiedla „Kołobrzeska". Ponadto wraz z rozwojem PSM „Kolejarz" w kilku punktach Trójmiasta powstały świetlice i kluby, dla których ODK stał się placówką wzorcową, służącą radą i doświadczeniem. Dom kultury był także inspiratorem wielu poczynań społecznych na terenie osiedla, takich jak budowa kompleksu boisk sportowych, prace nad małą architekturą.

Obecnie placówka prowadzi swą działalność w dwóch zasadniczych kierunkach. Z jednej strony działają na jej terenie wyspecjalizowane sekcje, prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów. Wielu z nich rozpoczynało swą działalność jako członkowie grup, którymi obecnie kierują.

Aktualnie pracuje dziewięć sekcji i kół zainteresowań, takich jak fotograficzna, modelarstwa, szachowa, brydżowa, robót ręcznych, zespół tańca ludowego, zespół wokalno-instrumentalny, grupa „99", zespół poezji śpiewanej itp. Ponadto na tym terenie nadal działa ognisko TKKF „Kolejarz", w ramach którego pracują zespoły sportowe. Niektóre grupy osiągnęły wysoki stopień zaawansowania, czego dowodem jest szereg nagród i wyróżnień różnego szczebla, uzyskiwanych na przestrzeni lat. Między innymi ognisko TKKF otrzymało w 1975 roku tytuł Ogniska XXX-lecia PRL i miało swój znaczny wkład w uzyskaniu przez osiedle „Kołobrzeska" dwukrotnie w latach 1971—1975 — pierwszego miejsca w skali krajowej w konkursie „Sport i rekreacja w naszym osiedlu". W dorobku ogniska znajduje się także wiele pucharów i dyplomów zdobytych przez poszczególne zespoły.

Znaczące osiągnięcia zanotowały również zespoły muzyczne. Grupa „99" jest laureatem Harcerskich Konfrontacji 72, II Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Amatorskich i II Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów i Piosenki Budowlanych. Debiut zespołu poezji śpiewanej na XXII Wojewódzkim Turnieju Recytatorskim i Poezji Śpiewanej przyniósł mu wyróżnienie oraz nagrodę publiczności.

Nie można również pominąć szeregu zwycięstw (na zawodach szczebla miejskiego i wojewódzkiego) odniesionych przez modelarzy.

Całokształt działalności ODK nie zawiera się jedynie w pracach sekcji. Placówka, uwzględniając zapotrzebowanie społeczne, organizuje szereg ogólnodostępnych kursów szkoleniowych, m. in. języków obcych, kroju i szycia, tańca towarzyskiego, oraz prowadzi poradnictwo z zakresu psychologii i seksuologii. W godzinach przedpołudniowych uczą się dzieci w ramach tzw. ogniska przedszkolnego.

Natomiast dla tych mieszkańców osiedla, którzy jedynie okazyjnie odwiedzają placówkę, organizowane są różnego rodzaju imprezy. Należą do nich spotkania z ciekawymi ludźmi, aktorami, prelekcje i pogadanki, imprezy okolicznościowe, wieczorki towarzyskie, dyskoteki młodzieżowe i inne. Od początku istnienia działa na terenie ODK punkt biblioteczny, bardzo licznie odwiedzany przez mieszkańców osiedla.

Prowadzenie tak wszechstronnej działalności przez pracowników etatowych i dwóch instruktorów godzinowych byłoby rzeczą niemożliwą. Stąd też w realizację wielu akcji i imprez znaczący wkład mają działacze społeczni, czasami od wielu lat związani z placówką. Wielką pomoc i zainteresowanie okazuje Komitet Osiedlowy, Rada i Zarząd Spółdziel-

ni „Kolejarz". Bez ich udziału nie sposób wyobrazić sobie nawet części tych dokonań, jakimi legitymuje się ODK.

Ambicją pracowników i działaczy Osiedlowego Domu Kultury PSM „Kolejarz" jest dalsze systematyczne podnoszenie poziomu pracy istniejących sekcji oraz próby wykształcenia nowych kierunków działalności, zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym. W planach na rok bieżący m. in. duży nacisk położono na rozwój turystyki, nawiązanie bliższego kontaktu z mieszkańcami osiedla poprzez organizowanie szeregu imprez masowych na zewnątrz obiektu, wprowadzanie nowych form pracy z seniorami.

Największym mankamentem hamującym działalność ODK jest szczupłość jego pomieszczeń i nie zawsze dostateczna ilość sprzętu. Utrudnia to niekiedy pracę poszczególnych grup i nie pozwala na pełną realizację ich zamierzeń.

M. P.

Lech Miądowicz

# O „Amatorskich konfrontacjach" słów kilka

Mając na uwadze „Rok Amatorskiej Twórczości Artystycznej" Dział Organizacji Społecznego Uczestnictwa w Kulturze Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Gdańsku zaproponował cykl imprez pod nazwą „Amatorskie konfrontacje". W ciągu roku 1977 amatorzy różnych dziedzin sztuki zaprezentują się publiczności Trójmiasta w czterech wzorcowych imprezach.

Celem „Amatorskich konfrontacji" jest popularyzacja działalności amatorskiej w formie zintegrowanej. Dotychczasowe praktyki ukazywały najczęściej twórczość amatorską w postaci festiwali, przeglądów, wystaw, turniejów, olimpiad, przeważnie odnoszących się do poszczególnych dziedzin sztuki: muzyki, plastyki, teatru, filmu, folkloru, tańca, fotografiki. Publiczność uczestniczyła w tych prezentacjach w sposób bierny, najwyżej utożsamiając się z tym lub innym wykonawcą.

Nie podważając tych sprawdzonych form działalności kulturalnej Dział Organizacji Społecznego Uczestnictwa w Kulturze pokusił się o wypracowanie takiego modelu prezentacji dokonań amatorskich, który łączyłby w sobie elementy pokazu z nowatorskimi poszukiwaniami aktywizującymi widza.

„Amatorskie konfrontacje" nie stanowią imprez samych w sobie, a mają ambicje wykraczające poza obręb jednej placówki. W tym celu organizatorzy zapraszają na poszczególne imprezy pracowników kulturalnych z Trójmiasta i województwa gdańskiego, nie rezygnując przy tym z otwartego forum dla szerokich rzesz publiczności. Forum to stanowi okazję do zaprezentowania bogatego dorobku twórczości amatorskiej agitując przy tym na rzecz tego ruchu. Obecni na „Amatorskich konfrontacjach" pracownicy kultury mają obowiązek zorganizowania podobnych imprez w swoich macierzystych placówkach.

Od strony warsztatowej przygotowanie do imprezy wygląda następująco:

Konkurs rysunkowy

Fot. Ryszard Riege

1) określenie profilu imprezy i wybranie dla niej odpowiedniej nazwy (np. „Poranek dla najmłodszych", „Rekreacyjne varieté),
2) dobór zespołów i inych form działalności amatorskiej,
3) opracowanie elementów aktywizujących publiczność,
4) skonsultowanie dekoracji z plastykiem,
5) ułożenie programu imprezy,
6) zabepieczenie organizacyjne:
   — wyznaczenie realizatorów i określenie ich zadań,
   — reklama,
   — zaproszenia,
   — środki transportowe dla wykonawców,
   — wyżywienie,
   — noclegi,
   — nagrody, upominki,
   — rekwizyty itp.
7) opracowanie zbiorczego scenariusza, zawierającego w sobie wszystkie elementy imprezy.

Cykl zainaugurowano 6 marca 1977 roku „Porankiem dla najmłodszych". Impreza ta, prezentująca dorobek najmłodszych amatorów pokazała, że tego rodzaju forma spełnia swoje zadanie.

Tego dnia Ratusz Staromiejski zaludnił się dziećmi w towarzystwie rodziców. Już na schodach czekały na milusińskich niespodzianki. Na ścianach swoje rysunki prezentowały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Sopocie, działające pod kierunkiem Stanisława Golca. Nauczyciel ten nie poprzestaje na zajęciach obowiązkowych, a w swojej działalności poszerza godziny lekcyjne na rozwijanie uzdolnień plastycznych. Efekty pracy nad dziećmi przynoszą St. Golcowi i jego podopiecznym liczne nagrody na konkursach krajowych i zagranicznych.

We wnękach schodów kokieteryjnie witały dzieci sympatyczne kukiełki. Po wejściu do Sali Mieszczańskiej mali widzowie wkraczali w świat znanych melodii dziecięcych, prezentowanych przez znakomitego akustyka WOK, Andrzeja Dyktę. Po oswojeniu się z zabytkowym wnętrzem, dziećmi zajął się aktor Teatru „Wybrzeże" A. Sieradziński Uczyły się m. in. specjalnie na tę okazję napisanej przez Lecha Miądowicza i Antoniego Sutowskiego piosenki pt. „Poranek będzie dla mnie" podglądały grupę „Szpaczki", prowadzoną przez doktora Henryka Nowaka, obejrzały zbiory hobbystów z Klubu TPD „Neptun", posłuchały Kwartetu Cytrowego Kazimierza Wyrwińskiego z Młodzieżowego Domu Kultury w Gdańsku i dowiedziały się wiele ciekawostek, dotyczących tego instrumentu, obejrzały „Księżniczkę na grochu" wg Ch. Andersena w wykonaniu zespołu teatralnego Liceum Ekonomicznego z Gdyni-Orłowa, prowadzonego przez Ewę Pieniążek, podziwiały zespół taneczny ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, wzięły udział w konkursie rysunkowym na tematy związane z imprezą, chętnie uczestniczyły w zabawach i konkursach. Uśmiechnięte buzie świadczyły, że impreza podobała się dzieciom i spełniła swoje zadanie, prezentując różne formy pracy z dziećmi, progagując aktywne uczestnictwo w kulturze, pokazując dorobek instruktorów w tej dziedzinie. Tak więc „Amatorskie konfrontacje" zaczęły swoje funkcjonowanie społeczne od najmłodszych.

# Szkolne Centrum Pomocy Koleżeńskiej

Za pośrednictwem Szkolnego Centrum Pomocy Koleżeńskiej można odnaleźć kolegę, koleżankę o podobnych zainteresowaniach, można odnaleźć książkę, odkupić potrzebny drobiazg, skonsultować się ze starszymi uczniami bądź odnaleźć osobę do dyskusji na wybrany temat.

Zalety Centrum można wymieniać jeszcze długo, ale jesteśmy przekonani, że te, o których wspomnieliśmy, okażą się dla każdego samorządu szkolnego dostateczną zachętą do rozpoczęcia akcji

**„CENTRUM POMOCY KOLEŻEŃSKIEJ"**

Przy jej prowadzeniu na pewno przydadzą się nasze wskazówki i propozycje.

**Komitet organizacyjny**

Zawiązanie Komitetu Organizacyjnego to pierwszy etap akcji „CENTRUM". W Komitecie powinni znaleźć się najlepsi szkolni organizatorzy, plastycy, osoby, które sprawdziły się jako koleżanki i koledzy.

**Ankieta**

Komitet przystępuje do gromadzenia informacji i nawiązywania współpracy. Osoby, które w poszczególnych klasach uda się pozyskać do akcji „Centrum", należy zaprosić do wypełnienia specjalnej ankietki (wzór 1). Koleżanki i koledzy piszą w nich o przedmiotach, z których są mocni, o działach dobrze opanowanych, piszą także o swoich zainteresowaniach, pasjach, wymieniają posiadane zbiory, ekwipunek turystyczny, lektury itd.

Po zebraniu ankiet będziemy mieli do dyspozycji dokładne informacje, jakimi dziedzinami wiedzy interesują się nasze koleżanki i koledzy, jakie mają zainteresowania.

**Plansza z kopertami**

W następnym etapie akcji „Centrum" wykonujemy planszę z dużą ilością kopert. Na kopertach lub powżej umieszczamy spisy przedmiotów lub wpisujemy rodzaje zainteresowań.

W każdej kopercie umieszczamy kartonik (wzór nr 2), aby można było na nim wpisywać nazwiska tych, którzy interesują się danymi dziedzinami.

**Biuro SCPK**

Takie biuro należy zorganizować w ogólnie dostępnym miejscu, ale też w pobliżu pomieszczenia, w którym będą przechowywane plansze, teczka z ankietami, wszystkie inne materiały.

Organizacja biura, to świetne pole do działania dla plastyków, dekoratorów, majsterkowiczów, wchodzących w skład Komitetu Organizacyjnego.

Od tego, czy biuro zostanie urządzone w sposób oryginalny, funkcjonalny, będzie później w dużym stopniu zależało powodzenie całej akcji.

**Działalność**

Po możliwie krótkim okresie przygotowań, uruchamiamy Szolne Centrum Pomocy Koleżeńskiej. Do prowadzenia Centrum stramy się pozyskać najbardziej oddanych sprawom szkolnej społeczności kolegów i koleżanki.

Przy zaangażowaniu, reklamie, **szkolne centrum** może stać się automatycznym miejscem nawiązania kontaktów i współpracy.

Organizatorzy Centrum Pomocy Koleżeńskiej muszą pamiętać, aby zgromadzone informacje w sposób ciekawy i interesujący udostępnić koleżankom i kolegom.

**Do samorządu szkolnego — organizatora SCPK**

Powołując Komitet Organizacyjny „wciągajcie" do niego koleżanki i kolegów z różnych klas.

Przed uruchomieniem **centrum** przedyskutujcie sposób jego prowadzenia (dyżury, jakie umiejętności muszą posiadać dyżurujący, kto opiekuje się wyposażeniem itd.).

Fotorelację z organizacji i pierwszego okresu działalności SCPK możecie przesłać na adres:

Klub TPD „Neptun" program TV „Przy kominku", ul. Św. Ducha 49/51 Gdańsk, kod: 80-834

O ile zdjęcia załączone do meldunku będą większego formatu (18 × 24), kontrastowe, gospodarze programu „Przy kominku" zaprezentują je w trakcie programu telewizyjnego.

Organizatorzy SCPK, którzy przyślą ciekawe fotorelacje, otrzymają dyplomy realizatorów dobrych pomysłów.

**Do komitetu organizacyjnego**

O rozpoczęciu akcji „SCPK" poinformujcie jak najszybciej całą szkolną społeczność (np. rozwieszając okolicznościowe plakaty).

Przystępując do organizacji **centrum**, możecie powołać robocze zespoły.

Pierwszy zespół — może np. zająć się przygotowaniem odpowiedniej ilości druków ankietek, kartoników, planszy itd.

Drugi zespół — popularyzowaniem założeń SCPK, kierowaniem akcją wypełniania ankietek w poszczególnych klasach, analizowaniem materiałów (segregowanie na dziedziny).

Trzeci zespół — zaprojektowaniem biura, zgromadzeniem wyposażenia.

Czwarty zespół — sporządzeniem fotograficznej dokumentacji akcji.

Jako komitet, po zorganizowaniu SCPK, musicie opracować wskazówki dla koleżanek i kolegów, mających pełnić dyżury w biurze SCPK.

**Do gospodarzy SCPK**

Prowadząc SCPK możecie:

— wprowadzać nowe działy na plansze z kopertami, pozyskiwać do tych działów koleżanki i kolegów,

— założyć informator „A—Z" (informacje, gdzie można kupić trampki, artystycznie zacerować spodnie, zaopatrzyć się w przybory kreślarskie) i udostępniać go koleżankom i kolegom,

— prowadzić własny organ prasowy, informujący o aktualnym repertuarze kin, teatrów, warunkach przyjęcia do kółek zainteresowań pobliskiego domu kultury itd.

— zorganizować wzorcowy kącik ucznia,

— wspólnie z komitetem rodzicielskim, kołem przyjaciół dzieci ogłosić konkurs na kącik ucznia (domowy kącik ucznia). Konkurs spełni swój cel, jeżeli wciągniecie do niego wszystkie swoje koleżanki i kolegów.

## ANKIETA

Szkolnego Centrum Pomocy Koleżeńskiej

1. Imię i nazwisko koleżanki, kolegi (klasa) . . . . . .

. . . . . .

2. Nazwa przedmiotu, z którego jest się „mocnym" . . . . . .

. . . . . .

3. Dział przedmiotu dobrze opanowany . . . . . .

4. Posiadane przyrządy, literatura (pomoce w przyswajaniu wymienionego przedmiotu) . . . . . .

5. Zainteresowania różne . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

6. Posiadane zbiory, sprzęt, ekwipunek (np. turystyczny) . . . .

. . . . . .

7. Czy koleżanka, kolega zgadza się udostępnić swoje doświadczenia osobom skierowanym przez SCPK zainteresowanym w/w przedmiotem czy podanym rodzajem zbieractwa — pod jakim warunkiem

. . . . . .

. . . . . .

8. W przypadku odpowiedzi pozytywnej, prosimy podać, gdzie koleżankę, kolegę można spotkać

a) w szkole . . . . . .

b) w domu . . . . . .

| Dział | Szkolne Centrum Pomocy Koleżeńskiej | | Strona | |
|---|---|---|---|---|
| Imię, nazwisko klasa | Dział dobrze opanowany | Posiadany sprzęt lektura | Gdzie można spotkać: | |
| | | | szkoła | dom |
| | | | | |

# Poranek będzie dla mnie

Słowa: Lech Mijdowicz  Muzyka: Antoni Sutowski

przygrywka do każdej zwrotki  Co - dziennie,gdy z przed-

szkola do domu wracam z workiem to tato jest z gazetą lub przed te-le-wi

zorkiem.Gdy proszę "Baw się ze mną" po-wia-da "Już za chwilę"Tak trwa do dobra

nocki z za-ba-wy to mam ty-le.  /łącznik muz./

Po-ra-nek będzie dla mnie  o - bie-caj - mu - siesz

przyrzec - w niedzielę,gdy sło-ne-czko  za o-knem wyj-rzy

chyże---. Do parku mnie za-prowadź i na - ucz zbierać li-ście---,

a zi-mą to bał--wa-na  ulepię  o--so -- bi-ście. Do ZO-O weź ko - -

niecznie chcę słonia  z bliska,pa-pużkę,rybkę złotą,  co tak się w wodzie

widzieć

błyska.Do kina kup bilecik,bo bajki lubię ładne,po drodze razem z tobą,na

C O D A

słodkie lody wpadnę.  // Pora-nek będzie dla mnie obiecaj musisz

przyrzec - w niedzielę,gdy słoneczko  za oknem wyj-rzy chy--że.

## Poranek będzie dla mnie...

Codziennie, gdy z przedszkola
Do domu wracam z workiem
To tato jest z gazetą
Lub przed telewizorkiem.
Gdy proszę „Baw się ze mną"
Powiada „Już za chwilę".
Tak trwa do „Dobranocki"
Z zabawy to mam tyle.

Refren: Poranek będzie dla mnie
Obiecaj — musisz przyrzec —
W niedzielę, gdy słoneczko
Za oknem wyjrzy chyże.
Do parku mnie zaprowadź
I naucz zbierać liście,
A zimą to bałwana
Ulepię osobiście.
Do ZOO weź koniecznie
Chcę słonia widzieć z bliska
Papużkę, rybkę złotą,
Co tak się w wodzie błyska.
Do kina kup bilecik,
Bo bajki lubię ładne,
Po drodze razem z tobą,
Na słodkie lody wpadnę.

Mamusia cały tydzień
Po pracy jest zajęta
To w kuchni placki smaży
Lub idzie stać w kolejkach.
Przed wyjściem klocki poda
Więc bawię się jak umiem
Lecz, że ma mało czasu
Nie mogę wciąż zrozumieć?

Poranek będzie dla mnie... itd.

# Beztroski świat

Słowa: Lech Miądowicz Muzyka: Antoni Sutowski

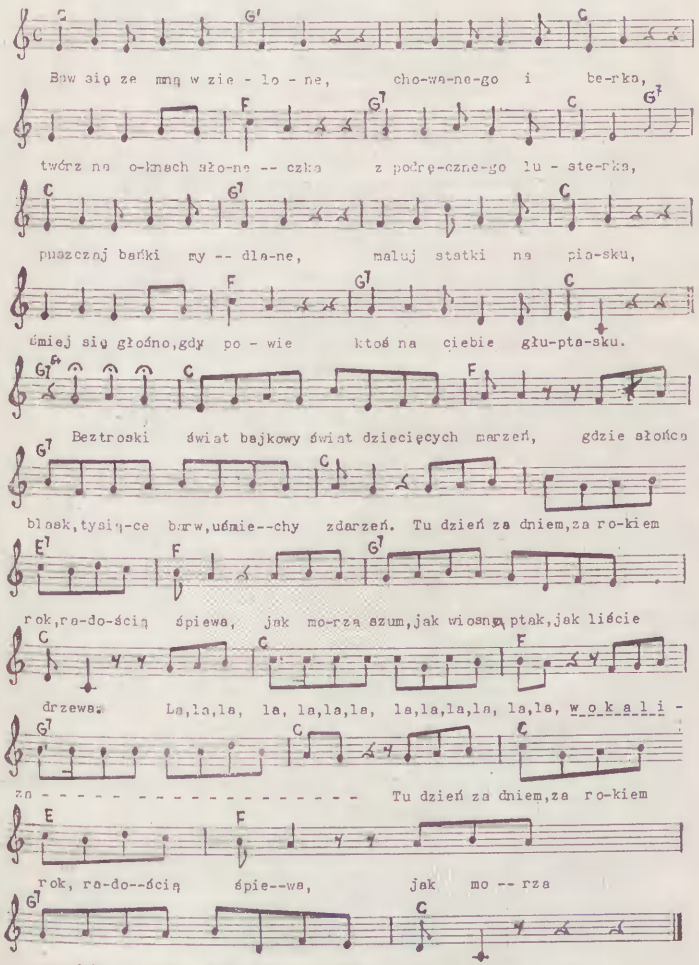

**Finałowa piosenka widowiska „Bawmy się w nasz świat" wykonywana w Operze Leśnej w czasie trwania „Święta Dziecka 76"**

## Beztroski świat

Słowa: Lech Miądowicz Muzyka: Antoni Sutowski

Baw się ze mną w zielone,
Chowanego i berka,
Twórz na oknach słoneczka
Z podręcznego lusterka,
Puszczaj bańki mydlane,
Maluj statki na piasku,
Śmiej się głośno, gdy powie
Ktoś na Ciebie głuptasku.

Beztroski świat,
Bajkowy świat,
Dziecięcych marzeń,
Gdzie słońca blask,
Tysiące barw,
Uśmiechy zdarzeń.
Tu dzień za dniem,
Za rokiem rok,
Radością śpiewa,
Jak morza szum,
Jak wiosną szum,
Jak wiosną ptak,
Jak liście drzewa.

W dżinsy ubierz laleczkę,
Misia nakarm lodami,
Ołowianych żołnierzy
Ożeń ze stokrotkami.
Baw się w Indian, cowboya.
Gotuj jak gospodyni.
Ruszaj małą kolejką
Od Sopotu do Gdyni.

Beztroski świat... itd.

Jedź rowerem na biwak.
Schwytaj rybę na haczyk,
Bądź wieczorem na warcie,
Może ducha zobaczysz?
Zagraj w piłkę z kolegą.
W piaskownicy zrób „babkę".
W piórnik schowaj dziewczynce
Sztuczną, zieloną żabkę.

# Zaśnij Mojolinko

(kołysanka)

Słowa: Lech Miądowicz Muzyka: Jerzy Partyka

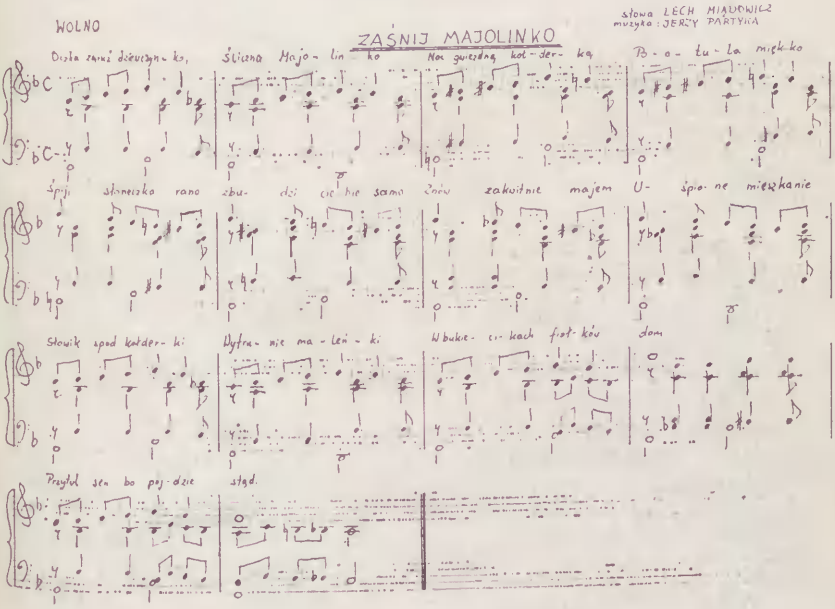


Oczka zmruż, dziewczynko,
Śliczna Majolinko,
Noc gwiezdną kołderką
Pootula miękko.
Śpij, słoneczko rano
Zbudzi ciebie samo.
Znów zakwitnie majem
Uśpione mieszkanie.
Słowik spod kołderki
Wyfrunie maleńki.
W bukiecikach fiołków dom.
Przytul sen, bo pójdzie stąd.

# Słowiański los nasz wspólny zbratał[1]

(scenariusz wieczoru)

Ostatni wieczór z cyklu „Trzy wieczory o Kraju Rad" opracowany jest w oparciu o zamieszczoną w niniejszym wydaniu zgaduj-zgadulę, stanowiącą jednocześnie główny element wiążący całość imprezy. Poza częścią konkursową wprowadzamy tzw. przerywniki.
Wieczór prowadzą dwie osoby:
— prowadzący zgaduj-zgadulę (znak A)
— prowadzący część artystyczno-rozrywkową (znak B)

B. Tytuł spotkania zaczerpnęliśmy z ballady Bułata Okudżawy szeroko znanej jako „Pożegnanie z Polską". Ballada ta w wersji polskiej rozpoczyna się od słów:
Słowiański los nas wspólny, Polacy, z dawna zbratał
Na dolę i niedolę, na dobro i na zło...

Posłuchajmy jej w oryginalnym wykonaniu Bułata Okudżawy (Polskie Nagrania XL 0482)

A. Rozpoczęcie zgaduj-zgaduli; zapoznanie z regulaminem,
I etap — pytania i odpowiedzi dwóch pierwszych zawodników.

B. Pozostańmy przy balladach Bułata Okudżawy, ale zanim usłyszymy kolejną — kilka słów o twórcy:
Pół Gruzin, pół Armeńczyk. Kocha Puszkina i Dostojewskiego. Głęboko odczuwa to, co sam pisze i to, co wydała historia i klasyka rosyjska. Jako młody chłopak poszedł na wojnę, był kilka razy ranny. Wojna była dla niego brutalną lekcją życia.

Ballada pt. „Wybaczcie piechocie" (w wykonaniu solisty lub z płyty Polskich Nagrań XL 0482)

A. Dalszy ciąg zgaduj-zgaduli: odpowiada dwóch kolejnych zawodników

B. Wiele aforyzmów wyszło spod pióra radzieckiego satyryka Fadiejewa
(aforyzmy odczytuje kilka osób)
1 os. Niczego nie brał na swoją odpowiedzialność. Nawet mówiąc, że ziemia się kręci, dodawał: „...według słów Kopernika".
2 os. Jeśli człowiek nie ma wady, to jest to jego największą wadą.
3 os. W każdej bryle marmuru ukryta jest statua. Trzeba ją tylko umieć wydobyć stamtąd.
1 os. Pisarz miał pióra. Brakło mu skrzydeł.
Chorągiewka myślała, że wskazuje wiatrowi kierunek wiania.
2 os. Nic co ludzkie nie jest mi obce — powiedział ludożerca.
3 os. Życie — najlepszy bez wątpienia nauczyciel, tylko zbyt drogo bierze za swoje lekcje.

1) Przedruk z: **Szczęśliwa gwiazda nad ojczyzną**, WDK, Kielce 1972.

1 os. I poliglota nie zawsze znajduje z ludźmi wspólny język.
2 os. Jeśli chcesz komu podarować swą myśl — uprzedź, że należała ona do Arystotelesa.
3 os. Nagrodziła go takimi rogami, że żaden torreador nie mógł uporać się z nimi.
I psom dają dyplomy. Nie zadzieraj nosa!

B. Z duchem czasu

1 os. Posadzono kukłę za kratki,
Że nie spełnia obowiązków matki.
— Jestem matką — kukułka powiada —
Tylko że na społecznych zasadach...

B. Dużą popularnością cieszą się ludowe piosenki rosyjskie, jak również te, które oparte są na motywach ludowych.
(piosenka „Suliko" w wykonaniu wszystkich uczestników, jako przypomnienie fragment z płyty)

A. Ostatnia część I etapu zgaduj-zgaduli

B. (przerwa między etapami)
25 minut przerwy w zmaganiach konkursowych rozpoczynamy podaniem znanej ze swego smaku i aromatu gruzińskiej herbaty, a uczestników zapraszamy do wspólnej zabawy.
W tym czasie prezentujemy:
1. przepisy kuchni rosyjskiej

a) s a ł a t k a „Stołeczna"

Dziś chciałbym podać przepis na sałatkę pod nazwą „stołeczna". Tego rodzaju sałatka jest bardzo popularna w Związku Radzieckim i podawana jest w różnych wariantach. Może to być stołeczna sałatka mięsna, sałatka z drobiu lub z homarem z puszki.

A oto przepis na sałatkę z drobiu.
Ugotować w osolonej wodzie jarzyny. Osobno zaś ziemniaki oraz jajko. Następnie jarzyny, kartofle i jajko pokroić w kostkę. Dodawać drobno posiekanego ogórka (w zależności od upodobań ogórek może być świeży lub kiszony). Wszystko skropić oliwą, octem lub sokiem z cytryny, oprószyć pieprzem i dokładnie wymieszać. Potem dodać mięso z drobiu, kilka oliwek, kaparów. Sałatkę przełożyć do salaterki i zalać majonezem. Na wierzchu ułożyć plasterki cytryny, ogórka, kilka śliwek oraz listki zielonej sałaty.
Podobnie przyrządza się stołeczną sałatkę tzw. mięsną. Trzeba wówczas z jarzynami wymieszać kawałki mięsa z pieczeni wołowej, cielęcej oraz pieczonego schabu. Można dodać gotowanej baraniny. I jeszcze jeden przepis. Zamiast mięsa i drobiu z jarzynami można wymieszać homara z puszki. Można wreszcie przy zachowaniu tych samych składników dodać do sałatki szyjki raków. Przy użyciu szyjek raków należy sałatkę posypać dodatkowo siekanym koperkiem.

b) B a r a n i n a po kaukasku

Każdy kto był w Gruzji, Armenii lub Abchazji wie, jaką popularnością cieszą się tam potrawy z baraniny; obok tradycyjnego szaszłyka oraz pieczeni baraniej można tam zjeść najprzeróżniejsze potrawy

przyrządzone z baraniego mięsa. Dla tych, którzy lubią baraninę, podajemy dziś przepis na jedną z kaukaskich potraw.

Kawałek mostku baraniego i łopatkę oczyścić ze zbytniego tłuszczu, natrzeć solą, czosnkiem, a następnie pokrajać mięso w kostkę i obrumienić na rozgrzanym maśle. Pod koniec smażenia dodać posiekaną cebulę, którą trzeba smażyć dotąd, aż uzyska jasnożółty kolor. Wówczas mięso zalać szklanką zimnej wody i dusić przez godzinę.

Tymczasem osobno umyć i pokrajać w kostkę warzywa (seler, marchew, pietruszkę) i dodać do mięsa. Lecz na tym nie koniec. Należy jeszcze do rondla wsypać dwie łyżki zielonego groszku, dodać ząbek czosnku, łyżkę pasty pomidorowej oraz pół łyżeczki papryki. Wszystko dusić tak długo, aż mięso i jarzyny będą miękkie. Pod koniec włożyć kilka kartofli pokrajanych w kostkę i wlać szklankę czerwonego, wytrawnego wina. Wreszcie zrobić zasmażkę z pół łyżki masła i mąki, a następnie dodać do sosu.

c) Barszcz ukraiński

Chciałbym dziś podać przepis na wyborny barszcz ukraiński. Zanim jednak o tym, słów parę na temat sposobu kwaszenia buraków lub może słuszniej — jak przygotować kwas burakowy. Sześć większych lub dziesięć mniejszych buraków oskrobać, opłukać i pokroić na drobne kawałki. Buraki włożyć do glinianego naczynia i zalać je przegotowaną wodą letnią. Dodać kawałek żytniego chleba, postawić w ciepłym miejscu.

Po czterech dniach kwas burakowy jest do użycia. Należy go przelać do butelki i trzymać w chłodnym miejscu. Kwas burakowy używa się do barszczu czystego, zabielonego, polskiego z uszkami oraz ukraińskiego.

A teraz obiecany przepis na barszcz ukraiński. Ugotować rosół na kościach, dodać kilka grzybów, buraków, jarzyn, osobno ugotować trochę fasoli perłowej oraz drobno pokrojonej pół główki kapusty włoskiej. Osobno też udusić w maśle 5 pomidorów (zamiast tego można użyć przecier pomidorowy). Następnie wszystko zalać rosołem i dodać do smaku kwasu burakowego.

Kawałek świeżej słoniny pokroić bardzo drobno i rozetrzeć z nacią pietruszki, z koprem i cebulą. Następnie tak powstałą masę wrzucić do barszczu i jeszcze raz wszystko zagotować. Przed podaniem na stół włożyć do wazy pokrajaną w kostkę pieczeń wieprzową, kawałki kiełbasy, można również ugotować na twardo jajka i pokroić drobno dając je do barszczu. Jeszcze jedno — jest to oryginalny przepis ukraiński. To wszystko. Smacznego!

2. Piosenkę pt. „Diabelski młyn" w wykonaniu solisty lub odtworzoną z płyty (Polskie Nagrania XL 0720, SXL 0720)

3. ciekawostki językowe dotyczące nazw stolic wybranych republik

a) Erewań — stolica Armenii (dawniej ERYWAŃ).

Jest to jedna z najstarszych nazw w ZSRR o niejasnej etymologii. W zapiskach pisanych pismem klinowym, znalezionych na brzegu legendarnego jeziora Sewan, występuje nazwa ludu ERIANI, należącego do Urartu. Miałoby to oznaczać „mieszkanie boga Aru" (stąd nazwa góry Ararat). Próbowano także wyprowadzić nazwę z ERWAN-DAWAN „miejsce klęski Edwarda I". Arabowie nazywają to miasto REWAN, co miało być imieniem legendarnego księcia armeńskiego.

Zupełnie naiwne, ale nie pozbawione wdzięku, jest tłumaczenie (na podstawie armeńskiego wyrazu EREWAN „ukazywać się"): „pierwsza rzecz, która ukazała się po potopie"; do góry Ararat, znanej z biblijnego potopu, jest zresztą z Erewania niedaleko.

b) Ałma Ata — stolica Kazachstanu. Do roku 1921 nazywała się WIERNYJ (w związku z poddaniem się części Kazachów generałowi rosyjskiemu). Przed powstaniem miasta w roku 1896 była to wieś kazachska, która nosiła jeszcze starszą nazwę AŁMATY (wieś została tak nazwana od jednoimiennej rzeki). Nazwa rzeki oznaczała mniej więcej „Jabłonica" (od kazachskiego AŁMA „jabłoń, jabłko" plus przyrostek przymiotnikowy — TY). W roku 1921 przywrócono miastu starą kazachską nazwę, ale zgodnie z tradycyjną etymologią ludową w formie AŁMA-ATA, co znaczy „ojciec jabłek" (ATA po kazachsku to „ojciec").

c) Taszkient — stolica Uzbekistanu. Składa się z dwóch wyrazów uzbeckich: TASZ „kamień" (porównaj tureckie DASZ „kamień" i rosyjskie KARANDASZ „ołówek", dosłownie „czwarty kamień") i KENT „miasto, osada". A więc Taszkient to dosłownie „Kamienne miasto". Po chińsku nazywa się ono CZAO-SI „kamień". Dawniej miasto nazywało się także SZASZKIENT lub CZACZKIENT (a więc miasto krainy Szasz lub Czacz). Inne etymologie niepewne. W X wieku zanotowano także nazwę BINKIENT. Być może współczesny Taszkient jest przekręceniem starszej, dobrze zaświadczonej nazwy Szaszkient lub Czaczkient.

4. piosenkę pt. „Czeremcha" w wykonaniu solisty, zespołu wokalnego lub odtworzoną z płyty (Polskie Nagrania XL 0720, SXL 0720)

a) Aszchabad — stolica Turkmenii. Nazwa składa się z dwóch części: z arabskiego ASZCH „miłość" (dziś po turkmeńsku USCH „miły") i perskiego ABAD „gród", „miasto", a więc jest to „miłe miasto" lub „miasto miłości". Niektórzy nazwę Aszchabad łączą z kultem bogini ISZTAR.
Drugą cząstkę, ABAD, spotykamy w wielu nazwach Azji, np. Allachabad, Islamabad, a z nowszych Leninabad.

b) Frunze — stolica Kirgizji. W połowie XIX w. była to twierdza, która nazywała się PISZPEK (etymologia niejasna). Na jej miejscu w roku 1878 powstało miasto, które zachowało starą nazwę aż do roku 1926, kiedy to zostało przemianowane na FRUNZE, na cześć radzieckiego działacza i dowódcy wojskowego M. Frunzego, który się w tym mieście urodził. Stacja kolejowa w dalszym ciągu nazywa się Piszpek.

c) Duszanbe — stolica Tadżykistanu. To po prostu po tadżysku „poniedziałek". Miasto to otrzymało taką nazwę od dnia, w którym odbywały się tam targi. Podobnego pochodzenia są takie nazwy polskich miejscowości, jak: Środa, Piątek czy Sobota; jest zresztą w Polsce także Czwartek, Wtorek i Poniedziałek, brak tylko Niedzieli. W latach 1929—1961 Duszanbe nazywało się Stalinabad.

d) Baku — stolica Azerbejdżanu. Jest to nazwa niejasna, być może pochodzenia arabsko-perskiego. Według etymologii ludowej, pierwotna nazwa BAD KUBAK miała znaczyć „silne podmuchy wiatru" (a więc „miasto wiatrów"), co by się zgadzało z faktami. Inny wywód to z perskiego ABAD KU „miasto ognia", związane albo z perskimi czcicielami ognia (Persowie zdobyli miasto w roku 1501, odbił je w roku 1723 Piotr I), albo bardziej prozaicznie — z palącymi się źródłami naf-

ty. Najprawdopodobniej nazwa pochodzi od wyrazu BAKU „wzgórze", znanego w językach dagestańskich Laków.

5. wiersz pt. „Bliny" Wasyla Fiodorowa

Kiedy mówisz o gazie,
O kaczce pieczonej,
O jakimś tam balonie,
Zepsutym zatrzasku,
Mnie w oczach piec rosyjski
Staje rozżarzony
I widzę twarz mej matki
W domowym rozbrzasku.

Poruszy w piecu kluką,
By węgle nie zgasły,
A potem rozpaloną
Z gładkim dnem błyszczącym
Patelnię gęsim piórem
Wysmaruje masłem
I cieniutkim ją ciastem
Zaleje syczącym.

No, a my —
My za piecem
Jeszcze wierząc
W cuda
Zanosimy do bogów
Dziecięcych błaganie,
By się blin naszej mamie
Najczęściej nie udał,
Bo taki blin,
Nie gościom,
Lecz nam się dostanie.

Kochana:
Dziś nasz dom
Gościnnym stał się domem,
Gdy nad ogniem czarujesz,
A wiatr w ogień dmie,
Nie odrzuć nigdy blina,
Gdy twardy, spalony,
Ale, pomna dzieciństwa,
Ofiaruj go mnie.

6. taniec „Kazaczok" w wykonaniu kilku par tanecznych lub wszystkich uczestników wieczoru.

A. Rozpoczęcie II etapu zgaduj-zgaduli: przypomnienie regulaminu, pierwsza seria pytań.

B. Podaliśmy przepisy kulinarne, a teraz proponujemy humoreskę Władimira Klimowicza pt. „Dobrze być żonatym".

Wróciłem z pracy do domu, na piąte piętro, stanąłem pod drzwiami. Dobrze być żonatym! Zaraz zadzwonię, żona otworzy. Obejmie, pocałuje, pomoże przebrać się i nakarmi.

Uśmiechnąłem się ze szczęścia.

Dzwonię... nic. Jeszcze raz. Znowu nic. Zmarkotniałem. Człowiek na-

pracuje się przez cały dzień, zmęczony, głodny i jeszcze drzwi sam otwieraj.

Wyjąłem klucz i jakoś sam poradziłem sobie z drzwiami. Już zapomniałem jak to się robi; pięć lat jestem żonaty. A w mieszkaniu pusto, niczym smacznym nie pachnie. Coś nie tak. Zapaliłem światło. Zajrzałem tu, tam, nie ma żony, tylko jakaś kartka.

„Piotrunia! Nie chodź w brudnych butach. Koło drzwi stoi stołeczek. Usiądź na nim i zdejmij buty. Aby je zdjąć, trzeba rozwiązać sznurowadło. Znajdź krótszy koniec i pociągnij go. Wtedy but się rozluźni i łatwo zejdzie. To samo zrób z drugim. Potem nałóż kapcie.

Kochany! Pamiętasz, przed ślubem obiecywałeś, że przez całe życie będziesz mnie nosił na rękach. Zamiast tego — zjedz obiad dziś sam, beze mnie. Wszystko przygotowałam. Tylko podgrzej. Zupa w rondelku — podobna do twego nowego kapelusza — zieloniutka, mięso i kartofle na patelni, herbata w imbryku.

Miły! Nie gniewaj się, ale zjedz obiad w kuchni. Kuchnia, to niewielki pokój koło łazienki. Żeby łatwiej było ci ją znaleźć, przykleiłam na jej drzwiach kartkę z napisem „kuchnia". Kiedy ją znajdziesz, wejdź do środka i stań twarzą do okna. Po drugiej stronie będzie płyta, na niej też kartka z napisem „płyta". Aby podgrzać obiad, trzeba zapalić gaz. To znaczy — weź zapałki i jedną z nich zapal. Drugą ręką przekręć białą gałkę — pierwszą od okna i zapałkę przytknij do takiego kółka z otworkami. Wtedy powinien gaz zapalić się takim niebieskim ogniem. Piotrunia, tylko na miłość boską — ostrożnie, uważaj, byś się nie oparzył!

Jeśli wszystko będzie w porządku, zapal gaz pod imbrykiem. Będzie to gałka druga od okna. Pietia! Nie pomyl gałek. Jeśli gaz nie pali się, można nim się otruć!

Patrz na zegarek: po pięciu minutach przekręć drugą i pierwszą gałkę w odwrotną stronę. Niebieskie ogniki powinny zrobić „pch" i zgasnąć.

Weź ze stołu talerz, ten bliżej płyty. Jeśli rozbijesz, weź ten drugi, dalszy (na wszelki wypadek, postawiłam cztery) i wlej do niego zupę czerpakiem. Czerpak to taka duża łyżka z długą rączką. Leży on obok zapałek i na nim przyklejona karteczka z napisem „czerpak".

Rondelek i imbryk już poznałeś. Gdy będziesz nalewał herbatę, nie zrzuć pokrywki od imbryka. Prawda, przywiązałam ją sznurkiem do rączki, ale na wszelki wypadek lepiej przytrzymaj dłonią.

Po obiedzie wyjdź z kuchni, połóż się na kanapie i czekaj na mnie. Poczytam Ci gazetę, gdy wrócę.

Jestem u fryzjera, wiesz, tam gdzie i Ty chodzisz, niedaleko. Gdyby coś złego... tu mnie znajdziesz. Nie gniewaj się, ale na swoje święto chcę być ładna, żebyś mnie kochał.

Piotrunia! Proszę cię, nie gniewaj się. Mocno, mocno Cię całuję! Twoja Masza".

Kilka razy przeczytałem tę kartkę. Kuchnię znalazłem. Przekręciłem gałkę. Ale włożyłem nowy kapelusz i pobiegłem do fryzjera. Wziąłem żonę na ręce i co prędzej przyniosłem do domu.

Dobrze być żonatym!

A. Druga seria pytań II etapu,

B. Piosenka pt. „Wania, Waniuszka" w wykonaniu Reginy Pisarek. Po odtworzeniu piosenki z płyty podajemy ciekawostkę językową, dotyczącą imienia Iwan:

Imię Iwan jest jednym z najpopularniejszych w Rosji. O jego wyjątkowej popularności świadczyć może fakt, że nazwisko powstałe na

jego podstawie (Iwanow) zajmuje tam pierwsze miejsce. W samej Moskwie mieszka dzisiaj ok. 100 000 Iwanowów, w tym ponad tysiąc Iwanów Iwanowiczów Iwanowów. Drugie miejsce pod względem częstości zajmuje w Moskwie Kuzniecow (ponad 80 tysięcy), a trzecie Smirnow (ok. 80 tys.). A oto kilka ciekawszych nazwisk: 17 osób nosi nazwisko Aleksander Siergiejewicz Puszkin, chociaż żaden z nich nie jest poetą, jest sześć Natasz Rostowych, jedna Anna Karenina i jeden Iwan Groźny (ślusarz). Wróćmy jednak do Iwana:

Może nie wszystkim wiadomo, że IWAN i JAN to jedno i to samo imię. Obaj pochodzą ze starohebrajskiego imienia Johanan (Jehohanan). Jak więc doszło do tego, że biblijny Johanan przekształcił się w polskiego Jana i rosyjskiego Iwana? Otóż Johanan przekształcił się u Greków (którzy zapożyczyli to imię od Hebrajczyków) w IONNA i takie imię zapożyczyli od Greków Słowianie w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, stąd dostało się ono wraz z przyjęciem chrześcijaństwa przez Włodzimierza Wielkiego na Ruś. W języku ludowym imię to uległo przekształceniu na IUAN (por. hiszpańskie JUAN), potem IWAN. Widzimy więc, że droga od Johanana do Iwana była długa i skomplikowana.

A. Zakończenie zgaduj-zgaduli, rozdanie nagród.

B. Zakończenie cyklu wieczorów wierszem Leonida Martynowa.

O rocznice,
Które czcimy,
Minione dni!
Minione dni — jak olbrzymy.
Zmartwychwstają te dni!
Myśmy tych dni nie zapomnieli,
Płoniemy ogniem gorącym.
Tych dni, w których najśmielej
Żyliśmy dniem nadchodzącym!
I w porze,
Kiedy znów dwunastą
Zegar wybija na wieży,
Gdy się rozstąpią domy miasta,
By drogę dać, jak należy,
Dni przyszłych niewiadomym rojom,
Prawie marzeniem czystym,
Znów stawiam ja rozsądkiem swoim
W ładzie na miejsce wszystko.
Tak,
On z powrotem już nie wróci —
Wczorajszy dzień,
Lecz się w nicość nie obróci
Wczorajszy dzień,
Jakim płomieniem gorącym
Płonęły dni, kiedy najśmielej
Żyliśmy dniem nadchodzącym.

B. oraz wspólnym odśpiewaniem piosenki pt. „Wiera, Wiera...", z repertuaru zespołu „Trubadurzy".

**Jak zaznaczono w scenariuszu, impreza oparta została o zgaduj-zgadulę. Wszystkie uwagi zawarte w omówieniu zgaduj-zgaduli obowiązują, scenariusz pro-**

ponuje tylko jedną z wielu możliwości uatrakcyjnienia wieczoru. Skonstruowano go na podstawie wprowadzenia przerywników, których celem jest zapewnienie zawodnikom krótkiego odpoczynku w zmaganiach konkursowych, a publiczności umożliwienie aktywnego włączenia się we wspólną zabawę.

Zakres wykorzystania form artystyczno - rozrywkowych jak i ich wyreżyserowania jest tak duży, że pozwala na daleko idącą dowolność, a więc:

— piosenki mogą śpiewać soliści, zespoły, publiczność, można je odtworzyć z płyt,

— aforyzmy, ciekawostki językowe, przepisy kulinarne mogą być odczytywane przez wcześniej przygotowanych widzów ewentualnie członków zespołu włączonych w program (a siedzących wśród publiczności).

## Zgaduj Zgadula

### PIERWSZY ETAP

**Zestaw pytań i odpowiedzi nr 1**

Pyt. 1

Wymień trzy republiki związkowe w ZSRR.

Odp.

| | |
|---|---|
| Armeńska | — Erewań |
| Azerbejdżańska | — Baku |
| Białoruska | — Mińsk |
| Estońska | — Tallin |
| Gruzińska | — Tbilisi |
| Kazachska | — Ałma-Ata |
| Kirgiska | — Frunze |
| Litewska | — Wilno |
| Łotewska | — Ryga |
| Mołdawska | — Kiszyniów |
| Rosyjska | — Moskwa |
| Tadżycka | — Duszanbe |
| Turkmeńska | — Aszchabad |
| Ukraińska | — Kijów |
| Uzbecka | — Taszkient |

Pyt. 2

Proszę podać nazwę miejscowości podmoskiewskiej, w której znajduje się jedna z największych elektrowni atomowych w ZSRR.

Odp.

Łużniki pod Moskwą

Pyt. 3

Kto jest autorem powieści „Opowieść o prawdziwym człowieku"?

Odp.

Borys Polewoj

Pyt. 4

W 1959 roku Sergiusz Bondarczuk zrealizował film „Los człowieka". Film ten nakręcono w oparciu o opowiadanie „Los człowieka", którego autorem jest znany pisarz radziecki — laureat nagrody Nobla. Dla ułatwienia dodajemy, że autor ten między innymi napisał tak znane dzieła, jak: „Cichy Don", „Zorany Ugór".

Odp.

Michał Szołochow

**Zestaw pytań i odpowiedzi nr 2**

Pyt. 1

Wymień republiki radzieckie sąsiadujące z Polską.

Odp.

Litewska, Estońska, Białoruska, Ukraińska Republika Związkowa.

Pyt. 2

Proszę podać datę pierwszego lotu człowieka w Kosmos.

Odp.

12 IV 1961 r.

Pyt. 3

Proszę podać tytuł filmu radzieckiego, który w 1957 r. otrzymał na Festiwalu Filmowym w Cannes „Złotą Palmę". Akcja filmu rozgrywa się w czasie II wojny światowej; ukazano w nim losy młodej kobiety Weroniki, którą gra Tatiana Samojłowa. Film reżyserował Michał Kałatozow.

Odp.

Lecą żurawie

Pyt. 4

Proszę podać imię i nazwisko wybitnego poety radzieckiego urodzonego w 1893 r., zmarłego w 1930 r. w Moskwie, który między innymi napisał wiersz „Lewą marsz", poemat o Leninie, poemat „Dobrze".

Odp.

Włodzimierz Majakowski

**Zestaw pytań i odpowiedzi nr 3**

Pyt. 1

Z ilu republik związkowych składa się ZSRR?

Odp.

ZSRR liczy 15 republik związkowych

Pyt. 2

Proszę podać imię i nazwisko pierwszej kosmonautki radzieckiej
Odp. Walentyna Tiereszkowa

Pyt. 3

Proszę podać pełną nazwę największej biblioteki w Związku Radzieckim.

Odp.

Państwowa Biblioteka ZSRR im. W.I. Lenina

Pyt. 4

Proszę podać tytuł filmu radzieckiego, który wszedł na ekrany w 1926 roku. Jego reżyser Sergiej Eisenstein ukazał powstanie marynarzy floty czarnomorskiej w 1905 r. na pancerniku „Kniaź Potiomkin Tanrydzki".

Odp.

Pancernik Potiomkin

**Zestaw pytań i odpowiedzi nr 4**

Pyt. 1

Ilu obywateli aktualnie zamieszkuje ZSRR wg danych na rok 1976. Wolno pomylić się o 5,5 miliona.

Odp.

255,5 miliona mieszkańców

Pyt. 2

W którym roku Związek Radziecki wystrzelił pierwszego sztucznego satelitę?

Odp.

4. X. 1957 r.

Pyt. 3

Proszę podać imię i nazwisko poety, prozaika i piosenkarza, kompozytora radzieckiego, który w latach II wojny światowej walczył na froncie. Opublikował tomy wierszy „Wyspy" (1959), „Wesoły dobosz" (1964) oraz powieść „Jeszcze pożyjesz"..., a ostatnio przetłumaczono na język polski jego powieść „Nieszczęsny Awrasmow". Zasłynął przede wszystkim jako oryginalny kompozytor, autor i wykonawca sugestywnych ballad.

Odp.

Bułat Szawłowicz Okudżawa

Pyt. 4

Proszę powiedzieć, kto grał rolę Anny Kareniny w filmie „Anna Karenina" wg L. Tołstoja. Film powstał w latach 60-tych.

Odp.

Tatiana Samojłowa

**Zestaw pytań i odpowiedzi nr 5**

Pyt. 1

Proszę podać imię i nazwisko pierwszego radzieckiego kosmonauty.

Odp.

Jurij Gagarin

Pyt. 2

Czy powierzchnia ZSRR liczy mniej, czy więcej niż 22 mln km kw.?

Odp.

Więcej — 22.402,2 km kw.

Pyt. 3

Proszę podać właściwe nazwisko Maksyma Gorkiego.

Odp.

Aleksiej Maksymowicz Pieszkow

Pyt. 4

W którym roku ukazał się leninowski dekret o wydawnictwach państwowych? Wolno pomylić się o trzy lata.

Odp.

11. I. 1918 r.

**Zestaw pytań i odpowiedzi nr 6**

Pyt. 1

Podaj datę i wskaż miejsce proklamowania ZSRR.

Odp.

30. XII. 1922 r. Teatr Wielki w Moskwie.

Pyt. 2

Proszę podać nazwę największego przedsiębiorstwa lotniczego ZSRR, które wykonuje przeszło 25 proc. wszystkich przewozów lotniczych na kuli ziemskiej.

Odp.
Aerofłot

Pyt. 3

Z inicjatywy którego państwa ogłoszony został Międzynarodowy Rok Książki?

Odp.

Międzynarodowy Rok Książki obchodzony jest z inicjatywy Związku Radzieckiego.

Pyt. 4

Proszę wymienić imię i nazwisko wybitnego radzieckiego kompozytora urodzonego 6. VI. 1903 r. w Tbilisi, którego twórczość szeroko nawiązu-

je do folkloru armeńskiego, ukraińskiego, tureckiego, turkmeńskiego, azerbajdżańskiego. Kompozytor ten skomponował między innymi balety „Gajane" (1942), „Spartak" (1954). Z baletu „Gajane" najbardziej jest znany „Taniec z szablami". Za działalność kompozytorską odznaczony został Orderem Lenina (1939).

Odp.

Aram Chaczaturian

## DRUGI ETAP

**Zestaw pytań i odpowiedzi nr 1**

Pyt. 1

Które z radzieckich miast nazywamy portem pięciu mórz?

Odp.

Moskwę —
Morze Bałtyckie
Morze Białe
Morze Czarne
Morze Kaspijskie
Morze Azowskie

Pyt. 2

W którym roku M. Szołochow otrzymał nagrodę Nobla?

Odp.

W roku 1965

Pyt. 3

Proszę podać nazwisko radzieckiego kompozytora, który urodził się 25. IX. 1906 r. w Petersburgu. Jest on kompozytorem szeregu symfonii (I Symfonia, V Symfonia, VII, Leningradzka oraz IX). Stworzył także trzy opery: „Nos" (wg noweli Gogola), „Katarzynę Szmajłową" oraz „Cichy Don". Dla ułatwienia dodajemy, że ma na imię Dymitr.

Odp.

Szostakowicz

Pyt. 4

Które miejsce na świecie — wg danych UNESCO — zajmuje Związek Radziecki pod względem ilości przekładów literatury obcej:
— pierwsze
— trzecie
— piąte

Odp.

Pierwsze

**Zestaw pytań i odpowiedzi nr 2**

Pyt. 1

Kto był projektodawcą państwowego planu elektryfikacji kraju?

Odp.

Lenin — „GOERLO" — „Socjalizm — elektryfikacja + elektryfikacja", opracowany na 10—15 lat. Realizacja jego założeń sprawiła, że z 2 mld kWh, uzyskano w 1967 r. — 587,7 mld kWh.

Pyt. 2

Proszę podać imię i nazwisko znanego pisarza radzieckiego, który w 1952 r. otrzymał międzynarodową nagrodę „Za utrwalenie pokoju między narodami". Jest on autorem szeregu powieści, z których najbardziej znane to: „Burza" (1947), „Upadek Paryża", „Dziewiąta fala".

Odp.

Ilia Erenburg

Pyt. 3

W ilu językach ukazują się w Związku Radzieckim książki? Wolno pomylić się o 20.

Odp.

W 145 językach.

Pyt. 4

W latach 1935—1939 znakomity reżyser Grigorij Kozincew wspólnie z Leonidem Tranbergiem nakręcili trzyczęściowy film („W walce z caratem", „Powrót Maksyma", „Maksym"), którego akcja rozgrywa się w latach 1907—1910, 1912—1914, 1918. W filmie ukazano rozwój świadomości klasowej głównego bohatera. Proszę podać tytuł tej trylogii.

Odp.

Trylogia o Maksymie

**Zestaw pytań i odpowiedzi nr 3**

Pyt. 1

Którą z kolei pięciolatkę realizuje się w ZSRR?

Odp.

Dziesiątą

1. 1928—1932
2. 1933—1938
3. 1939—1944
4. 1946—1950
5. 1951—1955
6. 1956—1960
7. 1961—1965

8. 1966—1970
9. 1971—1975
10. 1976—1980

Pyt. 2

Największą na świecie elektrownią jest Krasnojarska Elektrownia Wodna o mocy projektowanej 6 mln kilowatów. Wybudowano ją w latach ósmej pięciolatki, czyli...

Odp.

W latach 1966—1970

Pyt. 3

Proszę podać datę urodzenia i śmierci Sergiusza Prokofiewa, wybitnego kompozytora radzieckiego, twórcy baletów, oper, symfonii.

Odp.

S. Prokofiew urodził się 23. IV. 1891 r. w Soncowie (Zagłębie Donieckie), zmarł 5. III. 1953 r. w Moskwie.

Pyt. 4

Proszę podać datę i miejsce urodzenia Michała Szołochowa.

Odp.

24. V. 1905 r. w chutorze Krużylino, stanica Wieszeńska okręg Wojska Dońskiego (obecnie okręg rostowski).

## DOGRYWKA

### Zestaw pytań i odpowiedzi

Pyt. 1

W którym roku Polska zawarła umowę naukowo-techniczną z ZSRR?

Odp.

W 1947 r. — 30 rocznica

Pyt. 2

Gdzie znajduje się siedziba Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej?

Odp.

W Moskwie

Pyt. 3

Proszę podać nazwę inwestycji wybudowanej w latach 60-tych przy pomocy ZSRR. Ropa naftowa do tej inwestycji dostarczana jest „Rurociągiem Przyjaźni".

Odp.

Płockie Zakłady Petrochemiczne

Pyt. 4

W którym roku zawarto Układ Warszawski?

Odp.

W 1955 r.

Pyt. 5

W którym roku uruchomiono w ZSRR pierwszą elektrownię atomową?

Odp.

W 1954 r.

Pyt. 6

Gdzie mieści się Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych?

Odp.

W Dubnej.

Zgaduj-zgadula podzielona jest na II etapy: w pierwszym etapie bierze udział 6 zawodników, do drugiego przystępuje 3 najlepszych zawodników pierwszego etapu.

Przygotowanie zgaduj-zgaduli

1. Przygotowanie zestawów pytań i odpowiedzi — 6 podwójnych zestawów do I etapu (każdy zestaw oddzielnie w kopercie, pod każdym pytaniem podajemy odpowiedź).
   Na kopercie zaznaczamy numer zestawu z zaznaczeniem: koperty dla jury i prowadzącego zgaduj-zgadulę.
   — 3 podwójne zestawy do II etapu
   — 2 podwójne zestawy do ewentualnej „dogrywki"
2. Powołanie 3-osobowego jury konkursowego (spośród osób cieszących się autorytetem w środowisku).
3. Przygotowanie numerów zestawów do losowania.
4. Przygotowanie tablicy wyników.

| Imię i nazwisko | Punktacja I etapu | | | | | Punktacja II etapu | | | | | Wynik całości |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | P. 1 | P. 2 | P. 3 | P. 4 | Ogółem | P. 1 | P. 2 | P. 3 | P. 4 | Ogółem | |
| | | | | | | | | | | | |

5. Przygotowanie sali z wydzieleniem miejsc dla jury i dla zawodników (numeracja miejsc dla zawodników).
6. Przygotowanie nagród.

### Przeprowadzenie zgaduj-zgaduli

Prowadzący zgaduj-zgadulę zapoznaje uczestników i publiczność z regułami konkursu. Uczestnicy otrzymują kolejne numery od 1—6 i zajmują miejsca przy stolikach dla zawodników.

### Zadawanie pytań i system punktowania

Zawodnicy losują numery zestawów pytań, zawodnik nr 1 podaje numer wylosowanego zestawu. Kopertę z pytaniami i odpowiedziami oznaczoną wymienionym numerem otrzymuje prowadzący, identyczny zestaw otrzymuje także jury.
Zawodnik odpowiada kolejno na pytania. Czas namysłu 45 sek. Zawodnik odpowiada na 4 pytania. Pytania ułożone są według stopnia trudności.
Punktacja jest następująca:
— za poprawną odpowiedź na pytanie nr 1 zawodnik otrzymuje 2 punkty, na pytanie nr 2 — 4 punkty, na pytanie nr 3 — 6 punktów, na pytanie nr 4 — 8 punktów.
Liczy się tylko pierwsza odpowiedź.
Publiczność winna być na bieżąco informowana o stanie punktacji. Po zakończeniu serii pytań i odpowiedzi przewidzianych w I etapie i podliczeniu punktów jury ogłasza wyniki i podaje kolejność zdobytych miejsc.
Zdobywcy I trzech miejsc wchodzą do rozgrywek II etapu, natomiast osoby zajmujące 4, 5, 6 miejsca odpadają z konkursu i otrzymują nagrody pocieszenia.
Do II-go etapu przechodzi trzech najlepszych zawodników. Rozgrywki przebiegają podobnie jak w I etapie. Za poprawną odpowiedź na pytanie nr 1 zawodnik otrzymuje 4 punkty, za odpowiedź na pytanie nr 2 — 6 punktów, za odpowiedź na pytanie nr 3 — 8 punktów, za odpowiedź na pytanie nr 4 — 10 punktów.
Zwycięzcą zostaje ten, kto zdobył największą ilość punktów. Przewodniczący jury rozdaje nagrody.
W przypadku remisu punktowego przeprowadzamy dogrywkę. Zestaw pytań „dogrywki" obejmuje 6 pytań i odpowiedzi, a więc po 3 dla każdego zawodnika (organizatorzy zgaduj-zgaduli mogą tę ilość zmniejszyć do 1 lub 2 pytań).
W sytuacji remisowej o kolejności miejsc może zadecydować również punktacja ogólna uzyskana w I etapie.

# Kronika

## Gdańsk

W dniach 7, 8, 9 stycznia 1977 r. odbył się w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Kultury, Wojewódzką Radę Związków Zawodowych i Towarzystwo Kultury Teatralnej **Wojewódzki Turniej Recytacji i Poezji Śpiewanej w ramach XXII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.**
Do Turnieju przystąpiło 38 osób, w tym 13 w kategorii dorosłych, 15 w kategorii młodzieży szkolnej, 10 w Turnieju Poezji Śpiewanej. Jury pod przewodnictwem Haliny Winiarskiej (aktorki Teatru „Wybrzeże") w dziedzinie recytacji i Aleksandra Glinkowskiego (adiunkta PWSM w Katowicach) w dziedzinie poezji śpiewanej przyznało następujące nagrody:
**w Turnieju Recytatorskim**
— w kategorii dorosłych

I nagroda — Urszula Makowska z Puckiego Domu Kultury
II nagroda — Marek Czerchawy z Sopotu
III nagroda — Teresa Elas z Klubu „Ssak" w Gdańsku
— w kategorii młodzieży szkolnej:
I nagrody nie przyznano
II nagroda — Włodzimierz Skulski z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Gdańsku i Marzena Bukowska z Liceum Ekonomicznego w Gdańsku
III nagroda — Grażyna Janica z VII Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku
w Turnieju Poezji Śpiewanej
I nagroda — Aleksander Synowiecki z Młodzieżowego Domu Kultury w Sopocie
II nagroda — Małgorzata Więckowska z Młodzieżowego Domu Kultury w Sopocie i Tadeusz Samujło z Miejskiego Domu Kultury w Pruszczu Gdańskim
III nagrody nie przyznano

Laureatami Plebiscytu Publiczności zostali: Urszula Makowska jako recytatorka i Maciej Grycendler jako wykonawca poezji śpiewanej. Do Centralnego Koncertu Laureatów XXII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się w Warszawie w dniach od 3 do 6 marca 1977 r., zakwalifikowano Aleksandra Synowieckiego jako najciekawszą indywidualność Turnieju Wojewódzkiego; został on w Warszawie laureatem turnieju poezji śpiewanej zdobywając główną nagrodę — Lirę Orfeusza.

Dla uczestników Turnieju zorganizowane zostało spotkanie seminaryjne z jurorami, które prowadził Lech Śliwonik — wiceprezes Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie.

Tegoroczny Wojewódzki Turniej Recytacji i Poezji Śpiewanej był imprezą na wysokim poziomie artystycznym i dzięki temu miał zapewnione powodzenie wśród licznie przybyłej publiczności.

E.A.

9 stycznia rozpoczął się w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego cykl 12 koncertów **Sonat instrumentalnych Ludwika van Beethovena** z okazji 150-lecia śmierci kompozytora i 30-lecia Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku. Koncerty odbywały się od stycznia do kwietnia w pierwsze trzy niedziele każdego miesiąca o godz. 18.00.

**III koncert z cyklu „Sonaty instrumentalne L. van Beethovena" w wykonaniu Mirosławy Pawlak i Jana Kuleszy (23. I. 1977 r.)**

Fot. Ryszard Riege

W ramach cyklu koncertów wykonane zostały wszystkie sonaty fortepianowe, skrzypcowe i wiolonczelowe Beethovena. Wykonawcami byli pedagodzy i absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku.

Spotkania z muzyką Ludwika van Beethovena cieszyły się dużym zainteresowaniem miłośników muzyki poważnej, którzy licznie przybyli do Sali Mieszczańskiej.

Poza Gdańskiem koncerty odbywały się także w Elblągu — w czwartki i w Koszalinie — w piątki.

E.T.

W Klubie „U Wydawcy" odbyło się 15. I. 1977 r. o godz. 18.00 **spotkanie z poetką — Teresą Ferenc z cyklu „Pisarze Wybrzeża".**

E.T.

20 stycznia w Ratuszu Staromiejskim została otwarta **pokonkursowa wystawa prac twórców ludowych z Kaszub i Kociewia.** Na konkurs zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Kultury, „Cepelię" w Warszawie i sopocki „Artregion" wpłynęło blisko 300 prac 50 artystów. Były to rzeźby, plecionki, tkactwo i rogarstwo. Najciekawsze z tych prac — nagrodzone i wyróżnione znalazły się na wyżej wymienionej wystawie, która czynna była do końca stycznia.

M.P.

31 stycznia o godz. 18.00 w Klubie „U Wydawcy" odbyło się **spotkanie z Urszulą Kozioł z cyklu „Pisarze Polski Ludowej".**

E.T.

Dnia 3 lutego o godz. 18.00 w sali teatralnej Klubu Studentów Wybrzeża „Żak" scena literacka „Propozycje" z Zakładowego Domu Kultury „Kolejarza" w Tczewie zaprezentowała spektakl pt. **„Komunikaty czyli modlitwa współczesna"** według Czesława Kuriaty w reżyserii Romana Landowskiego. Po spektaklu odbyło

E.T.

Dnia 23. XI. 1976 r. upłynęła 100 rocznica powstania pierwszej polonijnej organizacji pod nazwą Towarzystwo Oświatowe „Ogniwo". 4 lutego 1977 r. upłynęła druga rocznica związana z wyżej wymienionym stowarzyszeniem — setna rocznica pierwszego spektaklu teatralnego, wykonanego przez Amatorski Teatr Polski „Ogniwo".

Towarzystwo Kultury Teatralnej uczciło tę rocznicę na plenarnym posiedzeniu w dniu 11 lutego br. z udziałem Seniorów Amatorskiego Ruchu Teatralnego i Seniorów byłej Polonii Gdańskiej. Ponad 100 uczestników tego spotkania w Klubie „X Muza" wysłuchało referatu mgr. Waleriana Lachnitta o powstaniu i działalności Amatorskiego Teatru Polskiego „Ogniwo" i o kolejnej rocznicy 70-lecia powstania i działalności Towarzystwa Kultury Teatralnej. Honorowym członkom Towarzystwa Prezes ZOW TKT Łucjan Czyżewski wręczył wiązanki kwiatów i listy gratulacyjne. W części artystycznej wystąpił zespół estradowy Marynarki Wojennej „Flotylla" ze spektaklem „Srebrne dzwony".

I.M.

W ramach Studium Myśli Współczesnej odbył się 23 lutego o godz. 17.00 w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego **wykład doc. dr. Ireneusza Kustrzeby na temat „Koncepcja kultury w ujęciu Ernesta Cassirera".**

E.T.

23. II. br. o godz. 20.00 w kawiarni „Staromiejska" **wystąpił Daniel Olbrychski z monodramem Ireneusza Iredyńskiego „Czysta miłość".**

E.T.

24 lutego o godz. 17.00 odbyło się w Sali Mieszczańskiej **spotkanie z Janem Świdzińskim i Zbigniewem Dłubakiem na temat „Sztuka kontekstualna".** Podczas spotkania omówione zostały sympozja w Malmö, Lund i Toronto poświęcone te-

K.J.

25. II. 1977 r. o godz. 17.00 w Ratuszu Staromiejskim odbyło się **spotkanie z Romualdem Bukowskim** — dyrektorem Biura Wystaw Artystycznych w Sopocie **poświęcone amatorskiemu uprawianiu plastyki.**

T.Ż.

W Somoninie odbyły się 27. II. br. **Warsztaty folklorystyczne.** W programie znalazły się: występ kapeli z Kościerzyny, gry i zabawy związane z obrzędami powitania wiosny, prezentacja instrumentów kaszubskich oraz konkurs gry na instrumentach, nauka tańca kaszubskiego, konkurs na wykonanie fujarek, stroików i wycinanek, nauka piosenki kaszubskiej przez „Wdzydzanki". Impreza zorganizowana w Gminnym Ośrodku Kultury cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Somonina.

E.T.

## Elbląg

21 stycznia 1977 r. w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Elblągu odbyło się posiedzenie Komisji Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR, oceniające ubiegło-

Nauka gry na diabelskich skrzypcach podczas „Warsztatów folklorystycznych" w Somoninie — fot. Ryszard Riege

roczną działalność oraz plan pracy na 1977 rok Wojewódzkiego Ośrodka Kultury.

K.Sz.

23 stycznia 1977 r. w Spółdzielczym Domu Kultury „Pegaz" w Elblągu odbyły się eliminacje wojewódzkie **XXII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.** W wyniku eliminacji rejonowych zakwalifikowało się 29 przedstawicieli — w tym 21 w kategorii młodzieży szkolnej, 4 w kategorii amatorów i 4 w kategorii poezji śpiewanej.

Komisja konkursowa przyznała następujące miejsca:

I — ex aequo Ewa Dobrzyniecka — I LO Elbląg, Roman Pyra MOK Sztum
II — nie przyznano,
III — Iwina Stachecka — Studium Wychowania Przedszkolnego Elbląg.

Ponadto Komisja wyróżniła Reginę Kotowską — MOK Tolkmicko, Jana Burczyka i Krystynę Malinowską z MOK Sztum oraz Małgorzatę Cywińską z I LO w Elblągu. Nagrodzeni i wyróżnieni w konkursie otrzymali nagrody oraz upominki ufundowane przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, WRZZ, WOK oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Elblągu.

K.Sz.

**Tegoroczne eliminacje wojewódzkie XVI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej** zostały przeprowadzone dnia 26 lutego w Spółdzielczym Domu Kultury „Pegaz" w Elblągu.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zaznacza się niewielki wzrost liczby uczestników. Z ogólnej liczby 196 uczestników eliminacji rejonowych w eliminacjach wojewódzkich wzięły udział 52 osoby. Jury po przesłuchaniu 16 solistów i 2 zespołów wokalno-instrumentalnych przyznało:

I miejsce — Józków Bogdan — SDK „Pegaz" Elbląg,
II „ — Huzarewicz Józefina — SDK „Pegaz" Elbląg,
III „ — Kamińska Danuta — LO Malbork,
III „ — Szalkowska Anna — Studium Wychowania Przedszkolnego Elbląg,
IV „ — Bogacka Danuta — II LO Elbląg,
V „ — Zając Bogumiła — SDK Malbork.

Wyróżnienie otrzymał zespół wokalno-instrumentalny „Quedino" Spółdzielczego Domu Kultury w Kwidzynie. Zespół ten w obecnym składzie przy dalszej dobrej pracy rokuje duże nadzieje na przyszłość.

K.Sz.

## Słupsk

**Eliminacje Międzywojewódzkiego Młodzieżowego Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki** odbyły się 23 i 24 stycznia w sali Państwowego Teatru Muzycznego w Słupsku. W przeglądzie brały udział ekipy województw: szczecińskiego, pilskiego, bydgoskiego, gdańskiego i słupskiego. Organizowany przegląd miał na celu rozśpiewanie młodzieży oraz zachęcenie do prób samodzielnego komponowania piosenek. Uczestnikami międzywojewódzkiego przeglądu byli soliści i zespoły, które decyzją ZG ZSMP zostały typowane przez wojewódzkie domy kultury. Przy typowaniu kierowano się dotychczasowym dorobkiem, poziomem artystycznym i osiągnięciami w środowisku.

Przegląd centralny odbył się 30 kwietnia br. w Toruniu. Z województwa słupskiego do Torunia zakwalifikował się Jacek Mazurkiewicz.

E.S.

W styczniu i lutym br. trwały przygotowania do **Eliminacji Wojewódzkich XVI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.** Celem konkursu jest upowszechnienie radzieckiej muzyki, wartości i treści kulturowych, pogłębienie przyjaźni z narodami Kraju Rad. W roku bieżącym konkurs miał charakter szczególnie uroczysty, ponieważ przypada na okres obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W konkursie biorą udział wyłącznie amatorzy, którzy ukończyli 16 lat. Dotychczas w województwie słupskim odbyły się dwa etapy eliminacji (rejonowe i wojewódzkie).

E.S.

W dniach 12—13. II. 1977 r. w Słupsku odbyło się przesłuchanie uczestników **wojewódzkich eliminacji XXII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.** W przeglądzie udział wzięło 33 recytatorów, w tym 24 w kategorii szkół ponadpodstawowych i 9 w kategorii dorosłych.

Do Centralnego Koncertu Laureatów wytypowano Ewę Kasprzyk z WSP Słupsk z utworem J. Kulmowej „Muzykanci na gruszy".

E.S.

## Wydawnictwa Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Gdańsku

„Humanizacja sportu" — stenogram z II sesji poświęconej wychowaniu fizycznemu — 1975, cena zł 22,—.

„Poezja śpiewana" — wiersze poetów polskich i Bułata Okudżawy, muzyka Jerzego Stachurskiego — 1975 r., cena zł 15,—.

„My z drugiej połowy XX wieku" Romana Landowskiego — scenariusz widowiska publicystycznego — 1975 r., cena zł 18,—.

„Rozmowy o sztuce" — propozycje 2 wieczorów klubowych w opracowaniu Zofii Tomczyk-Watrak — 1975 r., cena zł 12,—.

„Przemijanie" — opracowanie Andrzej Schneider, muzyka Jerzy Stachurski, („Liście klonu" wg S. Jesienina, „Księżyc jak latarnia" wg poematów Gałczyńskiego, „Oswajanie słów" wg wierszy H. Poświatowskiej) — 1975 r., cena zł 15,—.

„Polskie tańce ludowe" w oprac. Jana Właśniewskiego — charakterystyka tańców narodowych — 1976 r.

„Oskar Kolberg na Pomorzu Gdańskim w setną rocznicę pobytu" — materiały z naukowej sesji kolbergowskiej — 1976 r., cena zł 35,—.

„Ziemia Gdańska" nr 109 (styczeń — luty 1975 r.), cena zł 15,—

„Ziemia Gdańska" nr 110 (marzec — kwiecień 1975 r.), cena zł 15,—

„Ziemia Gdańska" nr 111 (maj — czerwiec 1975 r.), cena zł 15,—.

„Ziemia Gdańska" nr 112 (lipiec — sierpień 1975 r.), cena zł 15,—.
— „Działalność placówek kulturalno-oświatowych w nowym systemie organizacyjnym"

„Ziemia Gdańska" nr 113 (wrzesień — październik 1975 r.), cena zł 15,—.
— „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką"

„Ziemia Gdańska" nr 114 (listopad — grudzień 1975 r.), cena zł 15,—.

Biuletyn Metodyczny Ziemia Gdańska nr 115 — 1976 r. — „Przegląd aktywności kulturalnej ludzi pracy", cena zł 25,—.

Biuletyn Metodyczny Ziemia Gdańska nr 116 — 1976 r. — „Kultura współczesnej wsi", cena zł 25,—.

Biuletyn Metodyczny Ziemia Gdańska nr 117 — 1976 r. — „Amatorski ruch artystyczny" cena zł 25,—.

Biuletyn Metodyczny woj. gdańskiego, elbląskiego i słupskiego Ziemia Gdańska

**Sprostowanie**

W poprzednim numerze Biuletynu zostało błędnie wydrukowane nazwisko autora muzyki piosenki „Zbliżę Wam morze" — Antoniego Sutowskiego. Za pomyłkę autora i czytelników serdecznie przeprasza Redakcja Biuletynu.

Cena 25 zł

egzemplarz okazowy
BEZPŁATNIE